

# 60 lat krakowskiej koszykówki 1927-1987





Zbigniew Kudłacz (nr 4) w ataku na kosz sosnowieckiego „Zagłębia”

---

W 1991 roku koszykówka, jedna z najpopularniejszych gier sportowych na świecie obchodzić będzie stulecie istnienia.


Międzynarodowa Federacja Koszykówki — FIBA — już przygotowuje się do tej rocznicy. Wspólnie z UNESCO ma ogłosić 1991 rok — rokiem koszykówki.

Jubileusz będzie obchodzony na wszystkich szczeblach, począwszy od szkół i klubów poprzez krajowe związki, aż do federacji kontynentalnych.

Kulminacja nastąpi 21 grudnia 1991 roku w Springfield w USA, gdzie przed wiekiem studenci miejscowego uniwersytetu w tym właśnie dniu, rozegrali pierwszy mecz basketbally.

---

Na okładce. W akcji wieloletni zawodnik „Wisły”, dziś trener — Piotr Langosz. Asystują mu Jacek Międzyk (nr 14) i Andrzej Seweryn (nr 9)



*60 lat*  
**KRAKOWSKIEJ  
KOSZYKÓWKI**

**KRAKÓW 1987 rok**

# K O M I T E T   H O N O R O W Y

OBCHODÓW 60-LECIA KRAKOWSKIEJ KOSZYKÓWKI  
pod patronatem

Prezydenta Krakowa — **TADEUSZA SALWY**

Przewodniczący:

**mgr inż. MAREK PASZUCHA**

— wiceprezydent Krakowa

Członkowie:

**doc. dr STANISŁAW ADAMCZYK**

— prezes AZS-AWF — Kraków

**STEFAN BERWID**

— honorowy członek PZKosz

**prof. dr hab. inż. ROMAN CIESIELSKI**

— b. reprezentant Polski, profesor  
Politechniki Krakowskiej

**mgr inż. ZBIGNIEW GORĄCZKO**

— prezes Krakowskiej Federacji  
Sportu

**gen. bryg. dr JERZY GRUBA**

— prezes GTS „Wisła”

**mgr HALINA IWANIEC**

— b. wielokrotna reprezentantka  
Polski, zawodniczka GTS „Wi-  
sła”

**prof. dr hab. inż. JAN JANOWSKI**

— Poseł na Sejm PRL, współtwórca  
koszykówki krakowskiej, rektor  
AGH

**plk mgr TADEUSZ KUPIEC**

— wicekurator Kuratorium Oświaty  
i Wychowania w Krakowie

**red. MARIAN KOZŁOWSKI**

— przewodniczący Europejskiej Fe-  
deracji Koszykówki, prezes  
PZKosz

**BOHDAN LIKSZO**

— b. wielokrotny reprezentant Pol-  
ski, olimpijczyk

**LUDWIK MIĘTTA**

— członek Światowej Rady Trene-  
rów, trener reprezentacji Polski

**mgr MARIAN NOGALA**

— prezes KS „Korona”

**mgr inż. STEFAN NIZIOLEK**

— prezes KS „Hutnik”

**plk mgr WŁADYSŁAW NOWAK**

— I wiceprezes GTS „Wisła”

**dr HALINA OSZASTOWA**

— b. reprezentantka Polski, adiunkt  
w AWF w Krakowie

**mgr STANISŁAW SŁABOWSKI**

— dyrektor Wydziału Kultury Fi-  
zycznej, Sportu i Turystyki  
Urzędu Miasta Krakowa

**dr PAWEŁ STOK**

— b. wielokrotny reprezentant Pol-  
ski, olimpijczyk



Koszykówka, jedna z najpopularniejszych na świecie gier sportowych będzie wkrótce obchodzić stulecie swego istnienia. Dyscyplina ta ma zapisaną złotymi zgłoskami piękną historię tak w życiu naszego miasta, jak i całego kraju. W liczbie reprezentantek i reprezentantów Polski, ilości zdobytych tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich Polski, przoduje w polskim sporcie.

Dzięki ofiarnej pracy działaczy, trenerów, talentowi koszykarek i koszykarzy w sześćdziesięcioletniej historii tej dyscypliny w podwawelskim grodzie było wiele wspaniałych osiągnięć. Dziś wiążą się one głównie z rezultatami sekcji GTS „Wisła”, ale ciesząc się z tych osiągnięć nie należy zapominać, iż na wspaniałe wyniki tego klubu złożyła się także praca innych klubów, w których szkolona młodzież poznaje podstawowe arkana gry, by potem przechodząc często właśnie do „Wisły”, nabrać odpowiedniego szlif, rozwiniąć w pełni swój talent — w najlepszych w Krakowie warunkach.

Mam nadzieję, że w ślady „Wisły” pójdą inne kluby, że okrzepnie i wróci do ekstraklasy „Hutnik”, że pojawią się na sportowej mapie miasta i województwa nowe, mocne ośrodki tej dziedziny sportu.

Życzę takiego właśnie rozwoju wszystkim klubom krakowskim, tak aby o koszykówce podwawelskiego grodu było głośno, by nasze koszykarki i koszykarze godnie rywalizowali o palmy pierwszeństwa z zespołami innych miast i innych krajów.

TADEUSZ SALWA  
Prezydent m. Krakowa



60-lecie Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki to ważne wydarzenie w dziejach naszej dyscypliny. Przypomina ono iż Kraków był i jest znaczącym ośrodkiem koszykówki w Polsce, wniósł wiele do jej postępu, zapisał się trwale w bogatej tradycji naszego basketu.

Krakowscy działacze, szkoleniowcy, sędziowie, zawodniczk i zawodnicy wielu pokoleń, krakowskie kluby i sam Krakowski OZKosz — odgrywali zawsze i nadal odgrywają wiodącą rolę w rozwoju naszych struktur i naszego środowiska. Inicjatywy krakowskiego Okręgu wzbogacały ogólnopolskie programy działania, stwarzały cenne wzorce, służyły zarówno centrali, jak i wielu okręgom. Dojrzałość organizacyjna Krakowa umożliwiała pokonywanie trudności, których

nie brakowało przecież w Waszej sześćdziesięcioletniej historii.

Szczególnie cenimy udział Waszych czołowych klubów w rywalizacji o mistrzostwo Polski, która przyniosła im tak wiele laurów mistrzowskich i wice-mistrzowskich. Wdzięczni jesteśmy Waszym czołowym zawodniczkom i zawodnikom za ich grę w reprezentacjach narodowych i olimpijskich, za sukcesy do jakich się przyczynili. Wasi szkoleniowcy i sędziowie także godnie sprawują swoje odpowiedzialne funkcje, przyczyniając polskiej koszykówce sławy zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Życzę Krakowskiemu Okręgowemu Związkowi Koszykówki z okazji 60-letniego jubileuszu dalszych sukcesów dla dobra krakowskiej i ogólnopolskiej koszykówki. Życzę Koleżankom i Kolegom z Krakowa i z Ziemi Krakowskiej pomyslności i satysfakcji w ich społecznej pracy koszykarskiej.

MARIAN KOŹŁOWSKI  
PREZES

Polskiego Związku Koszykówki



Rok 1927 został przyjęty jako data narodzin koszykówki w Krakowie, aczkolwiek zawody w tej dziedzinie sportu rozgrywane były już wcześniej. W całym 60-leciu koszykówka była w podwawelskim grodzie czołową dyscypliną sportu. W okresie przedwojennym Kraków dostarczał gros zawodników do reprezentacji Polski, na Olimpiadzie w Berlinie w 1936 r. mieliśmy czterech przedstawicieli, a w okresie powojennym było ich siedmiu. Prezentowana skromna monografia obrazuje, w wielkim skrócie, dorobek tej dyscypliny. Tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie drużyn ligowych i juniorskich, liczba reprezentantów Polski, ilość trenerów, działaczy i sędziów działających nie tylko na arenie krajowej stawiają koszykówkę krakowską na czołowym miejscu w Polsce.

Sześćdziesięcioletnie tradycje i popularność tej dyscypliny sportu zawdzięczamy wielu pokoleniom ludzi, którzy z pasją i poświęceniem działali i działają na rzecz krakowskiej koszykówki. Ta działalność i sportowe wyniki stworzyły dobry klimat i spowodowały przychylność władz. Pragnę podkreślić te elementy gdyż jako zawodnik, trener, sędzia a obecnie, od wielu lat, działacz doświadczyłem tego osobiście.

Jestem przekonany, że w ograniczonym objętościowo wydawnictwie nie jesteśmy w stanie wymieniwać wszystkich, którzy przyczynili się do chwaty koszykówki w naszym mieście, województwie, okręgu. Dlatego korzystam z tej możliwości aby w roku sześćdziesięciolecia wszyscy: zawodniczki, zawodnicy, trenerzy, instruktorzy, sędziowie, działacze i sympatycy „basketu” przyjęli serdeczne podziękowania za pracę i trud jaki włożyli we wspólny dorobek.

Wierzę, że ten dorobek będziemy nadal konsekwentnie wzbogacać. Wielu sukcesów sportowych i satysfakcji życząc wszystkim bezpośrednio i pośrednio związanym z naszą umiłowaną dziedziną sportu.

EDWARD SURÓWKA  
PREZES

Krakowskiego Okręgowego Związku  
Koszykówki

# Narodziny polskiej koszykówki

Kiedy w roku 1891 Rada Pedagogiczna amerykańskiego Springfield College, będącego placówką Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodych Mężczyzn (Young Men's Christian Associations — YMCA), przyjmowała projekt nowej gry, opracowanej przez dra Jamesa Naismithsa i nazwanej nieco później basket-balem, w Galicji rozpowszechniał się oryginalny na gruncie polskim system wychowawczy, w którym nader istotną rolę spełniały gry i zabawy ruchowe uprawiane na wolnym powietrzu. Krakowski twórca tego systemu, dr Henryk Jordan, był również inicjatorem założenia pod koniec 1904 roku we Lwowie Towarzystwa Zabaw Ruchowych. Jego działalność była rozwinięciem idei jordanowskiej w kierunku zorganizowanych form sportowych wśród młodzieży szkolnej. Popularyzując przepisy oraz zagraniczne wzory, organizując szereg imprez, wreszcie angażując zagranicznych instruktorów, lwowskie TZR dokonało zasadniczego przełomu w dotychczasowym rozwoju sportu młodzieżowego w Galicji, pozostającej pod zaborem austriackim.

Dążąc do uatrakcyjnienia działalności programowej, a także sposobując się do godnego otwarcia własnego parku sportowego, TZR wysłało w 1908 roku swą instruktorkę Marię Germanównę do Anglii, ce-

lem zapoznania się z tamtejszym systemem wychowania fizycznego młodzieży szkolnej, szczególnie zaś dziewcząt. Z tejsze podróży powróciła ona bogatsza o „dokładną znajomość i opis reguł gry”, nazywanej z polską piłką koszykową, która w Anglii uchodziła naówczas za grę raczej typowo... kobiecą! Dlatego też początkowo uprawiały u nas basket-ball tylko panie, będące tym samym jego niekwestionowanymi pionierka-



**Strona tytułowa pierwszych przepisów piłki koszykowej na ziemiach polskich, wydanych we Lwowie na początku 1909 r.**



mi na ziemiach polskich. Gdzieś wiosną roku 1909 w programie zajęć TZR znalazł się już „basket-ball dla młodszych i starszych panienek”, które Maria Germanówna przygotowywała do ich pierwszego, publicznego występu.

Doszło do niego przy okazji uroczystego otwarcia Parku TZR, dokonanego we wtorkowe przedpołudnie 29 czerwca 1909 r. Natomiast „po południu tego samego dnia odbyły się zawody z następującym programem: Basket-ball uczennic gimnazjalnych. Współzawodniczyło 6 drużyn pięcioosobowych z wynikiem: „Swit” I — „Swit” II 8 : 8, „Grażyna” I — „Switezianka” I 11 : 1, „Grażyna” II — „Switezianka” II 10 : 2 na korzyść drugiej”. Tym samym, za sprawą

lwowskich gimnazjalistek, został zapoczątkowany oficjalny żywot polskiej koszykówki!

Przy jej narodzinach uczestniczyli między innymi footballiści KS Cracovii, którzy w ramach powyższych zawodów TZR rozegrali mecz z LKS Czarnymi, zwyciężając lwowskich gospodarzy 4 : 3. Prawdopodobnie jednak triumfatorzy tego spotkania nie stali się orędownikami basket-ballu w swoim rodzinnym Krakowie, w którym nie udało nam się natrafić na jego ślad w okresie przed pierwszą wojną światową. Mimo to nie można oczywiście wykluczyć, że w tym czasie gra ta była pod Wawelem już znana i uprawiana.

DR RYSZARD WASZTYL

## ZAWODNICY KRAKOWSCY W REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ

1936 Berlin

Zdzisław Filipkiewicz  
Jakub Kopowski  
Andrzej Pluciński  
Paweł Stok

1960 Rzym

Tadeusz Pacuła

1964 Tokio

Krystian Czernichowski  
Bohdan Likszo

1968 Meksyk

Czesław Malec  
Bohdan Likszo

1972 Monachium

Piotr Langosz  
Andrzej Seweryn

1980 Moskwa

Krzysztof Fikiel

# Zarząd KOZKosz—1987 r.

mgr inż. <b>Edward SUROWKA</b>	— prezes
mgr inż. <b>Janusz WINNICKI</b>	— wiceprezes ds. sportowych
ppłk mgr <b>Antoni LIPIEN</b>	— wiceprezes ds. organizacyjnych
<b>Maciej WĘZYK</b>	— wiceprezes ds. młodzieżowych
<b>Kajetan GREINER</b>	— sekretarz
mgr inż. <b>Stanisław MALOTA</b>	— przew. komisji organizacyjnej
<b>Ryszard STASZEK</b>	— przew. WGiD
<b>Ryszard TROJANOWSKI</b>	— przew. Kolegium Sędziów
<b>Kazimierz GRUSZKA</b>	— przew. Rady Trenerów
<b>Krzysztof KSIĄŻEK</b>	— przew. Komisji Młodzieżowej
mgr inż. <b>Waldemar WISNIEWSKI</b>	— członek zarządu ds. mini — koszykówki
<b>Aleksander KRIEGER</b>	— zastępca sekretarza
<b>Tadeusz SUŁKOWSKI</b>	— członek zarządu

Spółeczni działacze komisji KOZKosz:

WGiD: **Czesław Duras, Jerzy Bednarski**

Rada Trenerów: **Jerzy Michałkiewicz, Zbigniew Koźmiński.**

Kolegium Sędziów: **Kazimierz Lenczowski, Adam Zdechlikiewicz, Marian Goździk, Krzysztof Błaszczak.**

Komisja Młodzieżowa: **Janusz Curyło, Wojciech Jarocki, Andrzej Sitko, Marek Szymański.**

Komisja Organizacyjna: **Marek Gut, Ryszard Niewodowski, Leszek Łopot, Zbigniew Stanek.**

## Zasłużeni dla polskiej koszykówki

W uznaniu zasług w rozwoju koszykówki w naszym kraju, zarząd Polskiego Związku Koszykówki nadał swe najwyższe odznaczenie „Zasłużony dla polskiej koszykówki”:

Krakowskiemu Okręgowemu Związkowi Koszykówki

**Stefanowi Berwidowi**  
**Jerzemu Bętkowskiemu**  
**Janowi Janowskiemu**  
**Bohdanowi Likszo**  
**Ludwikowi Mięttcie**  
**Halinie Oszastowej**  
**Markowi Paszusze**  
**Janowi Seifertowi**  
**Czesławowi Stawarzowi**  
**Edwardowi Surówce**

# 156 sprawiedliwych

Okręg krakowski niezmiennie od wielu lat należy do przodujących ośrodków sędziowskich w kraju. Obecnie w kartotekach Związku zarejestrowanych jest 156 czynnych sędziów różnych klas, od kandydatów po arbitry klasy międzynarodowej.

W ostatnim dziesięcioleciu do grona najlepszych w Polsce należeli m.in. Marek Paszucha, Stanisław Malota, Ryszard Trojanowski, Janusz Borek, Stefan Wilkosz, Maciej Wężyk, Adam Zdechlikiewicz, Kazimierz Lenczowski. W tym czasie w ogólnopolskim challenge'u sędziów koszykówki dwukrotnie zwyciężał Marek Paszucha i raz Ryszard Trojanowski.

Tytuły honorowych sędziów otrzymali: Zygmunt Nowak, Michał Mochnacki, Jan Seifert, Jan Janowski, Aleksander Rybka, Czesław Stawarz, Stanisław Malota, Andrzej Wątocki oraz Stefan Wilkosz.

A oto wykaz sędziów, którzy w 60-leciu byli, lub też są do dziś arbitrami klasy międzynarodowej (w nawiasach numery legitymacji i data mianowania przez FIBA z tym, że numery dla Polski zaczynają się od liczby 900):

Stanisław Fabry	(Nr leg. 901, mianowany w 1937 r.)
Zygmunt Nowak	(902 — 1937 r.)
Mieczysław Piotrowski	(903 — 1937 r.)
Bolesław Eberhardt	(906 — 1937 r.)
Michał Mochnacki	(908 — 1947 r.)
Jan Seifert	(911 — 1951 r.)
Jan Janowski	(913 — 1956 r.)
Zbigniew Hegerle	(916 — 1958 r.)
Marek Paszucha	(922 — 1960 r.)
Czesław Stawarz	(923 — 1960 r.)
Maciej Wężyk	(930 — 1965 r.)
Zdzisław Dąbrowski	(934 — 1968 r.)
Stefan Wilkosz	(942 — 1974 r.)
Ryszard Trojanowski	(943 — 1977 r.)

Poniżej wykaz sędziów koszykówki w okręgu krakowskim w 1987 roku:

## Sędziowie międzynarodowi

Marek Paszucha, Czesław Stawarz, Ryszard Trojanowski, Maciej Wężyk, Stefan Wilkosz.

## Sędziowie związkowi

Józef Błaszczak, Jacek Bojarski, Janusz Borek, Jerzy Dyląg, Adam Gargul, Stanisław Guga, Czesław Kaim, Tadeusz Kamyk, Michał Kubicki, Kazimierz Lenczowski, Andrzej Madej, Stanisław Malota, Zbigniew Maślej, Jerzy Morawiec, Zdzisław Sieklucki, Andrzej Wątocki, Julian Wiącek, Michał Zborowski, Adam Zdechlikiewicz, Stanisław Źródlewski.

## Sędziowie okręgowi klasy I

Jerzy Bednarski, Tadeusz Białoskórski, Zdzisław Byczek, Jerzy Bzukała, Paweł Chanek, Wiesław Ciuruś, Antoni Czarnik, Andrzej Frydrychowicz, Marian Goździk, Wojciech Habrat, Wojciech Jarocki, Janusz Jankiewicz, Kazimierz Kaim, Krzysztof Kizlich, Roman Kłos, Marek Korczyński, Leszek Kozłowski, Ryszard Kretschmer, Bogusław Libura, Konstanty Lipowski, Tadeusz Menke, Julian Nowak, Adam Ozga, Maria Rażny, Andrzej Reichel, Grażyna Rorot, Antoni Seles, Kazimierz Siudak, Krzysztof Smołucha, Tadeusz Sowa, Artur Stanek, Ryszard Staszek, Edward Surówka, Czesław Szydłak, Krzysztof Tabaszewski, Adam Watarzyszyn, Piotr Zastawnik, Beata Zawartka, Jan Zgoda.

## Sędziowie okręgowi klasy II

Stanisław Antończyk, Eligiusz Bejer, Krzysztof Błaszczak, Janusz Chawiński, Wacław Cockiewicz, Paweł Dyląg, Bogusław Forys, Andrzej Fryz, Elżbieta Gajda, Adam Gardzina, Dorota Kowarska, Bogdan Kwatera, Jacek Milczarski, Ewa Najder, Bogdan Olszewski, Adam Reszka, Agata Rychłowicz, Lesław Szewczyk, Janusz Urban, Aleksandra Wątocka, Jacek Wyjadłowski, Robert Wymazał, Krzysztof Bajer, Paweł Krzymiński, Piotr Krupiński, Adam Grüner, Leszek Różycki, Artur Wilkosz.

## Sędziowie — kandydaci

Janusz Calik, Dariusz Dobrowolski, Zbigniew Gmiński, Wojciech Grabysar, Jerzy Hernik, Robert Janik, Maciej Karpala, Robert Kawula, Krzysztof Kolański, Jerzy Koltun, Ireneusz Kondrat, Wojciech Krawczyk, Jerzy Kuchno, Paweł Łyczko, Mariusz Matłowski, Tomasz Mazanek, Krzysztof Montewski, Michał Ogiegło, Jarosław Olipra, Robert Olszański, Andrzej Pawełek, Stanisław



Kolegium Sędziów KOZKosz przy pracy. Od lewej: A. Zdechlikiewicz, M. Goździk, R. Trojanowski, K. Lenczowski, K. Błaszczak

Pawlikiewicz, Agnieszka Polanowska, Adam Polanowski, Iwona Róg, Tomasz Sapeta, Renata Schoefer, Bogdan Szubarga, Agnieszka Wantuch, Maciej Wiśniewski, Małgorzata Wymazał, Wojciech Zdechlikiewicz.

# Tarnów

## Sędziowie okręgowi klasy I

Jacek Dyrłaga, Ryszard Jękot, Adam Kałużny, Stefan Wilk, Krzysztof Zieliński, Marek Żmuda, Ryszard Żmuda.

## Sędziowie okręgowi klasy II

Grzegorz Fajto, Andrzej Kubisztal, Piotr Mikulec, Jarosław Święch, Adam Reczek, Barbara Wilk, Jerzy Wielgus.

## Sędziowie — kandydaci

Marek Bochenek, Krzysztof Cierniak, Bogusław Gurbisz.

# Gorlice

## Sędziowie związkowi

Maciej Pięda.

## Sędziowie okręgowi klasy I

Krystian Belczyk, Wojciech Cionek, Mirosław Król, Aleksander Maksymowicz, Stanisław Mika, Andrzej Rak, Adam Trojanowicz, Tadeusz Węgrzyński.

## Sędziowie okręgowi klasy II

Marek Jagielski, Andrzej Korus, Tomasz Kotlinowski, Małgorzata Zyczkowska.

# 60 LAT MINĘŁO

Działacze koszykówki przyjęli za datę powstania tej gry w Krakowie rok 1927. Ustalenie dokładnego dnia, ba nawet roku kiedy wymyślona przez dr Naismitha zabawa stała się sportem w podwawelskim grodzie, nastęrcza sporych kłopotów.

Oficjalnie Krakowski Okręgowy Związek Gier Sportowych powstał 28 czerwca 1928 roku, ale wiadomo na podstawie istniejących zapisów, że **pierwszy mecz „basketballu” rozegrano w Parku dr Jordana w 1921 roku**. W cztery lata później w szkolnych zawodach uczestniczyło już 25 zespołów, w 1926 roku powstała sekcja „Cracovii”, w 1927 roku powstały sekcje gier sportowych w ZKS „Jutrzenka”, RKS „Legia”, KS „Podgórze”, KS YMCA.

Dlaczego więc data 1927?

Otóż działacze sportowi przyjęli ten rok za początek działalności bo-  
wiem istniało już w mieście pięć sekcji, a więc był to sport popularny, „zadomowiony”.

Szerzej o początkach koszykówki w podwawelskim grodzie pisaliśmy

przed dziesięciu laty, w wydawnictwie przygotowanym z okazji półwiecza tej gry w Krakowie. W tej książeczce przedstawione zostanie więc szczegółowiej ostatnie dziesięciolecie, traktujemy bowiem to wydawnictwo jako ciąg dalszy, kontynuację tego, co prezentowaliśmy przy okazji poprzedniego jubileuszu. Zmusza nas do tego szczupłość niniejszego wydawnictwa. Pragniemy tu przedstawić ludzi, kluby i sprawy, które w minionym dziesięcioleciu były najistotniejsze dla krakowskiej koszykówki. Mamy nadzieję, że czytelnicy przyjmą tę decyzję ze zrozumieniem.

Reforma administracyjna kraju w 1975 roku mocno okroiła dawne województwo krakowskie, niemniej **Krakowski Okręgowy Związek Koszykówki w naszym mieście nadal jest wiodący, nadal prowadzi rozgrywki przy udziale zespołów z innych już dziś województw**, tu bowiem jest najsilniejszy organizacyjny i sportowo ośrodek tej dyscypliny sportu w Polsce południowej, tej

obejmującej dziś nowosądeckie, przemyskie, bielsko-bialskie, krośnieńskie, tarnowskie, rzeszowskie. Kluby tych województw z racji tradycji i oddziaływania krakowskiego ośrodka, w sposób naturalny ciągną ku niemu, tu szukają wzorów, stąd czerpią fachowców, a nieraz też zawodniczki czy zawodników.

W ciągu całego sześćdziesięciolecia Kraków był silnym, długimi laty najsilniejszym ośrodkiem koszykówki w Polsce. **Pierwszy tytuł mistrza Polski, w 1929 roku, wywalczyła „Cracovia”, tak w konkurencji pań jak i panów.** Na honorowej liście mistrzowskich zespołów kraju osiemnastokrotnie występują zespoły kobiece — „Wisły” 16 razy, po jednym razie „Cracovii” i „Wawelu”, oraz dziesięciokrotnie panowie — „Wisła” 6 razy, YMCA 2 razy i tyleż samo razy „Cracovia”. Podobnie wygląda zestawienie wicemistrzów kraju — 11 razy panie (siedmiokrotnie „Wisła”, czterokrotnie „Wawel”) i czterdnastokrotnie panowie (12 razy „Wisła”, 2 razy „Cracovia”).

## W ostatnim dziesięcioleciu

Lata 1978—1987, którym poświęcone jest głównie to wydawnictwo były kontynuacją sukcesów koszykarek „Wisły”, które w tym okresie pięciokrotnie zdobywały palmy pierwszeństwa. Nie ma w historii polskiego sportu zespołu, który by przez tak długie lata wciąż był w ścisłej czołówce, z koszykarskiego pokolenia na pokolenie utrzymywał tak wysoką formę i klasę, brylował na krajowych parkietach. Zasiłga w

tym zarówno samych zawodniczek, które talentem i pracą doszły do wspaniałych osiągnięć, jak też ludzi, którzy tym klubem, tą sekcją i tą drużyną kierują.

Współtwórcą powojennych, a więc największych sukcesów wiślackiej koszykówki, jest bez wątpienia prof. Jan Janowski, który piastując w klubie różne funkcje — w tym wiceprezesa — koszykowiec poświęcał najwięcej swego serca, swej pasji. On to tworzył podwaliny pod potęgę wiślackiego basketu i zawsze, mimo rozlicznych obowiązków zawodowych i społecznych służył jej swą osobą, pomocą i radą.

Nieżyjący już trener Jerzy Groycki święcił pierwsze powojenne sukcesy koszykarek, potem przejął po nim dyrygencką batutę Ludwik Miętta, od kilkudziesięciu lat związany zawodowo z koszykówką, z „Wisłą” i reprezentacją Polski, której jest trenerem. Członek Światowej Rady Trenerów, wielokrotnie prowadzący reprezentację Europy cieszy się poważaniem, szacunkiem i uznaniem w całym świecie kobiecego basketu. Talent trenerski, pedagogiczny, doskonała znajomość arkanów gry, umiejętność dostrzeżenia drzemiących w zawodniczkach możliwości sprawiają, że jest on nie kwestionowanym autorytetem w tej gałęzi sportu.

Dzięki jego odkryciom zabłysnęły na boiskach w ostatnich latach Halina Wyka, Halina Kaluta, Marta Jodłowska, Grażyna Jaworska, Lucyna Berniak i wiele wiele innych świetnych koszykarek, których nazwiska zapisane są złotymi zgłoskami w historii nie tylko krakowskiej, lecz polskiej koszykówki.

Obok „Wisły” wyrósł na pierwszoligowy zespół krakowski „Hutnik”. Choć na krótko, to jednak „zameldował się” w ekstraklasie i grał w niej trzy sezony. Perturbacje ze składem, pewne niedostatki w pracy z młodzieżą sprawiły, że zespół „Hutnika” nie może odzyskać pierwszoligowych szlifów, choć po ostatniej degradacji w roku 1983, zawsze jest w czołówce II ligi, mierzy w mistrzostwo tej grupy i powrót do najwyższej klasy. Niestety, jak na razie bez skutku. Ale działacze hutniczego klubu nie zrażają się niepowodzeniami i mają nadzieję, że postawiony przed zespołem cel zostanie wreszcie osiągnięty.

Pojawił się także w ekstraklasie zespół gorlickiego „Glinika”. Dobrze zaowocowała wieloletnia praca tamtejszych działaczy i trenera Krzysztofa Hajduka, którzy w tej niewielkiej miejscowości dochowali się I-ligowego zespołu, uczynili koszykówkę popularną wśród młodzieży. Gorliczanki spadły w ostatnim sezonie do niższej klasy, po dwóch sezonach występów w ekstraklasie. Walczyły do końca z wielką bojowością i poświęceniem. Mimo iż nie udało im się uchronić przed spadkiem, to jednak nabrały doświadczenia, zobaczyły jak grają najlepsze drużyny, mogły się z nimi zmierzyć w bez-



Ligowe pojedynki „Wisły” z „ŁKS”-em są od lat wielkim magnesem dla widzów. To zdjęcie z 1983 r. Na ziemi Małgorzata Perucka walczy o piłkę z Bożeną Sędzicką (z lewej) i Elżbietą Całą (która dziś gra w „Wiśle”). Przygląda się walce Anna Jelonek



pośredniej walce i ten kapitał wienien procentować w najbliższych już latach dalszym wzrostem poziomu, klasy i siły gorlickiej drużyny, a co za tym idzie, jej szybkim powrotem do grona pierwszoligowców.

O wiele gorzej wygląda w minionym dziesięcioleciu sytuacja zaplecza. Wprawdzie w II-lidze występowało w tym okresie sześć zespołów z naszego okręgu, to jednak (poza „Glinikiem” i „Hutnikiem”) pozostała czwórka nie może poszczycić się znaczącymi osiągnięciami.

Najdłużej, bo przez całe dziesięciolecie grały w tej klasie akademicki — AZS-AWF i jakby na ironię, w roku sześćdziesięciolecia KOZKosz, zostały zdegradowane. Zespół w tak potężnym środowisku studenckim, jakim jest Kraków powinien odgrywać wiodącą rolę. Niestety zarówno działalność AZS jak i AWF nie sprzyjają, z wielu względów, rozwojowi sportu wyczynowego. Klub nie ma swojego zaplecza, nie zajmuje się szkoleniem młodzieży (zawarty przed laty mariaż ze Szkolnym Związkiem Sportowym okazał się niewypałem), bazując na dziewczęcych, które przychodzą na studia do Krakowa — głównie na AWF. Tyle, że te najlepsze znajdują swoje miejsce w „Wiśle” czy „Hutniku”, a nie w klubie akademickim. Tu wychodzą na jaw słabości ekonomiczno-organizacyjne całego sportu akademickiego w Polsce — krakowskiego chyba jednak w szczególności.

Inne kluby stwarzają utalentowanym zawodniczkom lepsze warunki bytowe, lepszą atmosferę, są lepiej zorganizowane, mają lepszych trenerów, więc w konkurencji z nimi AZS przegrywa. Tak przynajmniej

można sądzić, patrząc na to co się dzieje w Krakowie, a AZS godzi się z tą rolą. W akademickim klubie grają więc koszykarki, które nie „mieszczą się” czy to w „Wiśle”, czy w „Hutniku” i siłą rzeczy nie mogą konkurować z tymi potentatami. Nie tylko zresztą z nimi.

Od lat krakowski AZS plasował się raczej w dolnych rejonach II-ligowej tabeli, szereg razy z trudem bronił się przed degradacją, w tym roku nie potrafił jednak zachować swej pozycji. Szkoda.

Podobnie, bez większych sukcesów występuje w tej klasie „Korona”, ale tu sytuacja jest zupełnie inna niż w AZS. Zespół podgórski opiera się wyłącznie na swoich wychowankach, pracuje starannie z młodzieżą i wychował już wiele dobrych zawodniczek tyle, że (podobnie jak zespół akademicki) jest słaby ekonomicznie i „Wisła” oraz „Hutnik” zabierają mu co lepsze, bardziej utalentowane koszykarki do swych drużyn, traktując „Koronę”, jako wylegarnię talentów i w pewnym sensie zaplecze, z którego można czerpać.

Dla samych zawodniczek najatrakcyjniejsza jest oczywiście „Wisła”, nie tyle ze względów finansowych, ile sportowych. Grać w świetnym zespole wielokrotnych mistrzyń Polski, to ogromna pokusa i mało która dziewczyna potrafi się jej oprzeć.

Dwa pozostałe zespoły — „Górniki” — Wieliczka i rezerwa „Wisły” przemknęły przez II-ligę jak meteory. Rezerwa wiślaczek grała przez dwa sezony. Klub traktował te występy jako formę szkolenia zaplecza, desygnując do drużyny głównie najbardziej utalentowane juniorki. Nie ustępując czasami wyszkoleniem

technicznym rywalkom, przegrywały jednak mecze, gdyż przeciwniczki były fizycznie silniejsze, wyższe i bardziej doświadczone w boiskowych walkach. „Górnik” grał w tej klasie tylko jeden sezon, ale i tak był to spory sukces.

W niższych klasach sytuacja wygląda także nie najlepiej. Wysokie koszty utrzymania sekcji, konieczność prowadzenia długofalowej, systematycznej pracy z młodzieżą, przy zawsze niepewnych efektach sportowych, nie zachęcają kierownictw klubów do rozwijania koszykówki. Stąd też w klasie międzywojewódzkiej obserwujemy poważny regres. Tak na dobrą sprawę, nie ma kto w niej występować. Od czasu do cza-



**Grażyna Jaworska-Seweryn, czołowa dziś zawodniczka „Wisły” i reprezentacji Polski**

su udaje się znaleźć jedną czy dwie drużyny, które zagrałyby na tym szczeblu.

Podobnie ma się rzecz z juniorkami. W mistrzostwach okręgu grają 3—4 drużyny i jest to sytuacja bardzo niedobra — od lat będąca przedmiotem troski działaczy KOZKosz. Pewne nadzieje wiąże się z faktem, że w rozgrywkach zespołów w kategorii kadetek jest nieco lepiej, bowiem gra w nich systematycznie po 8—10 zespołów — zarysowują się więc pewne szanse, że z czasem będzie więcej zespołów junierek — potem więcej zespołów w klasie międzywojewódzkiej kobiet.

Oby te nadzieje znalazły swoje urzeczywistnienie w następnym dziesięcioleciu, obyśmy doczekali się powtórzenia sukcesów „Wisły”, która w 1980 roku zdobyła mistrzostwo Polski junierek, w rok później była wicemistrzem, czy „Korony” która we współzawodnictwie Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, w 1985 roku sięgnęła po złoty medal.

W koszykarskim świecie mężczyzn w ostatnim dziesięcioleciu trudno jednoznacznie określić sytuację. Patrząc na rozgrywki ekstraklasowe przez pryzmat „Wisły” nie ma się specjalnie czym chwalić zważywszy, iż przez cały czas historii krakowskiej koszykówki ten właśnie zespół święcił największe sukcesy i odgrywał w naszym kraju wiodącą rolę. Ostatnie dziesięciolecie, w którym koszykarze „Białej Gwiazdy” tylko jeden raz — w 1984 r. — zdołali wywalczyć wicemistrzostwo Polski (za poznańskim „Lechem”), uznać trzeba za osiągnięcie raczej na mierną skalę.

Trzeba tu jednak wspomnieć, że w

tym czasie następowała „zmiana pokoleń” w zespole wiślackim, kończyli karierę boiskową Marek Ładniak, Piotr Langosz, Andrzej Seweryn, Piotr Wielebnowski (by wspomnieć tych najwybitniejszych), w ich miejsce wchodzili młodszy.

Gdy jednak przejrzyć skład w jakim „Wisła” występowała w minionym dziesięcioleciu, trudno oprzeć się wrażeniu, że dokonała nie za wiele, że mogła osiągnąć więcej. Krzysztof Fikiel, Zbigniew Kudłacz, Mirosław Bogucki, Janusz Seweryn, Jacek Międzik, to nazwiska doskonale znane kibicom sportu w Polsce, nazwiska-magnesy ściągnące na trybuny hal w których ci zawodnicy występowali tłumy widzów. Potrafią wiele, nie brak im talentu, warunków fizycznych, świetnej techniki, skoczności i celnego rzutu, a mimo to gra się jakoś nie klei, obok wielkich, porywających wręcz występów mają i takie, po których trzeba się wstydić. Dziwna, chimeryczna drużyna.

Jacek Międzik wyjechał na Węgry, w jego miejsce przyszedł reprezentant Polski Marek Sobczyński z „Legii”. Zespół wiślacki wzmocnił pozyskany z „Wybrzeża” Tadeusz Rozwora i znów drużyna o potencjalnie największych spośród wszystkich ligowych zespołów w kraju możliwościach, nie wspięła się na szczyt ligowej hierarchii. Znowu mistrzostwo zostało w sferze projektów i marzeń. A przecież w tym klubie warunki do pracy są doskonałe. Dwie hale, pełne zaplecze szkoleniowo-medyczne, nie szczędzą sił i nakładów działacze klubu, by stworzyć swym sportowcom optymalne warunki życia i treningu, są wybitni szkole-

niowcy. Teoretycznie więc rzecz biorąc jest wszystko co potrzebne do osiągnięcia sportowego sukcesu — mistrzostwa. Tylko, że boiskowa praktyka nie potwierdza niestety tych papierowych założeń.

Niemniej „Wisła” jest nadal potencjalnie jedną z najlepszych drużyn w kraju, predysponowaną do odgrywania czołowej roli w polskim basketballe. Może wreszcie nastąpi oczekiwany przełom i „Wawelskie Smoki” zaczną spełniać pokładane w nich nadzieje, związane z nimi oczekiwania.

Pewien niedosyt sukcesów „Wisły” zrekomensował w jakimś stopniu zespół „Hutnika”. Na Suchych Stawach przez lata tworzone drużyny, która mogłaby stanąć w szranki ekstraklasowego współzawodnictwa i w 1985 roku zespół prowadzony przez trenera Marcina Kasperca wywalczył upragniony awans, wieńcząc wieloletnie wysiłki kilku szkoleniowców, działaczy, wielu zawodników.

Po latach Kraków miał znów dwóch reprezentantów w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Hutnicy, choć w ich szeregach zabrakło klasycznego zawodnika środkowego, takiego o wzroście w granicach 2,10 m, stanowili dla rywali niezwykle trudny orzech do zgryzienia. Ogromna ambicja, bojowość, szybkość prowadzonych akcji, ich różnorodność, bardzo ofiarna gra obronna przyniosły zespołowi nowohuckiemu wiele cennych zwycięstw i to nawet nad drużynami zaliczanymi do czołówki polskiej, nawet z faworytami ligowej batalii. Wypełniały się do ostatniego miejsca trybuny hali „Hutnika”, gorący doping towarzyszył walce podopiecz-

nych trenera Marcina Kasperca. Zawodnicy wkładali w grę tyle ambicji, bojowości i entuzjazmu, że ręce same składały się do oklasków.

Z czasem jednak zespół zaczął się psychicznie wypalać, fizycznie wyczerpywać. Ustępujący wzrostem większości ligowych rywali, hutnicy musieli walczyć z nimi znacznie więcej sił. Próby pozyskania wysokich, rutynowanych graczy spełziły na niczym. Młody Andrzej Baron, utalentowany wysoki koszykarz, ale jeszcze junior, nie potrafił sprostać w podkoszowej walce bardziej doświadczonym rywalom. Obniżyła się nieco dynamika gry hutniczej drużyny, zaczęło brakować koniecznego entuzjazmu i w tym właśnie

sezonie, w roku sześćdziesięciolecia krakowskiej koszykówki, zespół z Suchych Stawów został zdegradowany do II-ligi. Zdołał wprowadzić walczyć prawo do barażowych spotkań, ale zabrakło sił, zabrakło skuteczności i przyszły porażki, które przesądziły o spadku z ekstraklasy. Oby nie na długo.

Pocieszającym faktem jest to, iż w tym samym sezonie zespół juniorów „Hutnika” zdobył wicemistrzostwo Polski. Kilkuletnia, żmudna, ofiarna i dobra praca trenera Kazimierza Gruszki i jego grupy zawodników zaowocowała pięknym osiągnięciem, drugim zresztą w tym dziesięcioleciu, jako że w roku 1978 „Hutnik” prowadzony przez tego samego



**W akcji Andrzej Matysiak, jeden z najlepszych zawodników „Hutnika”. Z nr. 5 na koszulce — Leszek Mielcarek**

szkoliowca — Kazimierza Gruszkę — zdobył także wicemistrzostwo kraju, a trzon zespołu, który grał w ekstraklasie stanowili właśnie srebrni medaliści mistrzostw juniorów z 1978 roku — Andrzej Matysiak, Krzysztof Klimczyk, Franciszek Szporna, Andrzej Suda. Z dzisiejszej drużyny juniorów Andrzej Baron ma już za sobą występy w ekstraklasie, znajduje się w kadrze narodowej, podobnie jak i Roman Rutkowski, który też „zaliczył” mecze I-ligowe, jest w reprezentacji juniorów kraju i w czasie finału ostatnich mistrzostw Polski, otrzymał, jako jeden z czterech graczy, nominację do kadry olimpijskiej 1992 roku.

Przez sześć sezonów występowała w II lidze tarnowska „Unia” i wydawało się że klub ten na dobre zadomowi się w tej klasie, że w rozrastającym się wciąż mieście, przy dużym potencjale przemysłowym i ekonomicznym, szerokiej rzeszy młodzieży, uda się stworzyć tu silny ośrodek koszykówki. Niestety sekcja pozostawała wciąż w cieniu najpopularniejszego w tym ośrodku sportu, jakim jest żużel, także w cieniu piłki nożnej i w 1985 roku spadła do niższej klasy, ale w sezonie 1986/87 znów awansowała do II ligi. Podobny los spotkał krakowski AZS AWF, który w tym dziesięcioleciu dwukrotnie awansował do II ligi i dwukrotnie, po jednym sezonie, był degradowany. Sytuacja sekcji jest identyczna jak żeńskiej drużyny klubu akademickiego. Ogromna liczba młodzieży studiującej w Krakowie, dobra baza i niemal zupełny brak efektów szkoleniowych, wyników sportowych.

W klasie międzywojewódzkiej, obejmującej zespoły z krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego, krosnieńskiego, rzeszowskiego i przemyskiego występuje w poszczególnych latach od sześciu do dziewięciu drużyn, jak na zasięg terytorialny rozgrywek trudno tę liczbę uznać za korzystną. Niestety ilość klubów i sekcji wciąż maleje, rosnące koszty utrzymania drużyny, nawet w lidze międzywojewódzkiej sprawiają, że kluby wyciągają swe zespoły.

**Starania zarządu KOZKosz idą w ostatnich latach już nie w kierunku zwiększenia ilości zespołów, ale utrzymania choćby status quo.** Stale pogarszająca się sytuacja ekonomiczna sportu nie rokuje w tym względzie większych nadziei. Potwierdzają to rozgrywki juniorów, w których biorą udział nie więcej niż trzy drużyny. Nieco lepsza sytuacja jest wśród najmłodszych, 8—10 zespołów kadetów startuje w zawodach okręgowych, ale większość przeważnie kończy swoje starty na tym poziomie.

Tak w skrócie przedstawia się historia ostatniego dziesięciolecia, taki jest stan krakowskiej koszykówki w roku 1987. Z całą pewnością omawiany tu okres przyniósł pewien regres. Ale nie było to spowodowane kłopotami samej koszykówki. To niestety tendencja całego sportu krakowskiego, który tak na dobrą sprawę we wszystkich dziedzinach przeżywa trudne czasy, mające zresztą swe odbicie także i w sporcie polskim, który notuje coraz mniej sukcesów na arenie europejskiej i światowej.

# Kluby, sekcje...

## GTS „WISŁA”

Sekcja koszykówki w „Wiśle” istnieje od 1928 r., jednak era sukcesów zaczyna się dopiero po II wojnie światowej. Sześciokrotnie „Wawelskie smoki” zdobywają mistrzowskie tytuły, dwunastokrotnie są wicemistrzami, pięciokrotnie startują w Pucharze Europy, dwukrotnie w Pucharze Zdobywców Pucharów, mają w swej historii tak znaczące sukcesy jak wygraną z reprezentacją Europy i madryckim „Realem” podczas pamiętnego Festiwalu FIBA, urządnego w Krakowie w 1965 roku.

Koszykarki „Wisły” mają na swym koncie jeszcze większe sukcesy. Szesnaście mistrzostw Polski, siedem wicemistrzostw, kilkunastokrotny start w Pucharze Europy, w którym m. in. w 1979 r. zajęły drugą pozycję (ustępując w finale TTT „Daugawa” Ryga). Juniorki „Wisły” były mistrzyniami Polski w 1980 r. wicemistrzyniami w 1981 r. Historia wiślackiej koszykówki to wspaniałe nazwiska zawodniczek, trenerów, działaczy, to najpiękniejsza karta w historii krakowskiej, a także jedna z najpiękniejszych w historii polskiej koszykówki.



**Halina Iwaniec, popularna „Samanta” w efektownej akcji na kosz przeciwniczek**

## KS „BESKID” ANDRYCHÓW

Sekcja koszykówki w andrychowskim „Beskidzie” założona została w 1937 r. i mimo braku sukcesów na miarę ogólnopolską, cieszy się zainteresowaniem i życzliwością klubowych władz. W ostatnim okresie szkoleniem objęto wyłącznie chłopców, próby założenia drużyny dziewcząt nie powiodły się. Pierwsza drużyna „Beskidu” występuje w klasie międzyokręgowej.

## LKS „SKAWA”

W 1972 roku założono w Wadowicach głównie za sprawą trenera Michała Ogiegły, który jest od lat wielkim zwolennikiem tej dyscypliny sportu — sekcję koszykarzy przy miejscowej „Skawie”. Pomimo wielu trudności, praca idzie sprawnie, choć zespół nie nastawia się na prowadzenie wysokiego wyczynu. Młodzież uprawiająca koszykówkę w Wadowicach, zwykle po skończeniu szkoły przenosi się na studia do innych ośrodków, w których działają wyższe uczelnie i opuszcza macierzystą sekcję. Ale istnienie drużyny przynosi koszykowiec wiele pożytku, dla młodzieży jest ona szansą znalezienia miejsca dla spełnienia sportowych pasji, dla klubu wizytówką dobrej pracy z młodzieżą.

## MKS — MDK „PODGÓRZE”

To jeden z młodszych klubów prowadzących sekcję koszykówki. Założono ją w 1981 r., początkowo zajmując się szkoleniem wyłącznie dziewczynek, z czasem jednak rozpoczęto pracę także i z chłopcami. To jakby filia „Korony”, bo w „Podgórzu” zajęcia prowadzi wieloletni gracz „Korony” — mgr Barbara Dobosz i mgr Andrzej Włodarz, którzy po skończeniu zawodniczej kariery, będąc absolwentami AWF, pracują w szkolnictwie i trenują młode pokolenia koszykarskie.

Dużą pomoc w swej pracy znajdują u dyrektora Szkoły Podstawowej nr 41 w Krakowie, mgr Włodzimierza Chwaszka.

## MKS „KRAKUS”

W tym Międzyszkolnym Klubie Sportowym szkoli się tylko koszykarzy. Podobno brakuje trenerów, którzy by mogli objąć swą pracą większą ilość grup ćwiczebnych, tak chłopięcych jak i dziewczęcych. Zgodnie ze swym statutem MKS prowadzi zespoły tylko w młodszych grupach wiekowych — kadeci, juniorzy — potem najbardziej utalentowani przechodzą do innych, już dorosłych drużyn. Duszą i głównym animatorem koszykówki w „Krausie” (który największe osiągnięcia notuje w gimnastyce artystycznej i piłce ręcznej) jest od wielu lat mgr Józef Borys.

## ZKS „UNIA” TARNÓW

Sekcja koszykówki w „Unii” powstała w 1955 r., ale największe osiągnięcia sportowe notuje w ostatnim dziesięcioleciu. Po awansie do II ligi w 1979 r. zespołu prowadzonego przez mgr Arkadiusza Koneckiego i Janusza Stawarza przez sześć lat „uniści” grali w tej klasie rozgrywkowej i byli nawet w sezonie 1982/83 o krok od awansu do ekstraklasy, zajmując w rozgrywkach drugą lokatę. W 1985 roku tarnowianie spadli jednak do niższej klasy w której przez dwa lata walczyli o powrót do drugiej ligi. W ostatnim sezonie, tym zakończonym w tym roku, sztuka się udała i znów grać będą na arenie ogólnopolskiej. Dobra praca z młodzieżą (trenerzy J. Dyrłaga i W. Mróz) pozwala mieć nadzieję, że drużyna zdoła okrzepnąć i z powodzeniem będzie walczyć na tym szczeblu rozgrywkowym, a może za dwa, trzy lata spełnią się marzenia kierownika sekcji (od chwili jej powstania) mgr Zbigniewa Jeża i tarnowianie dobiją do wrót ekstraklasy?

## KS „KORONA”

Wiadomości, że w podgórskiej „Koronie” grano w koszykówkę już w latach trzydziestych naszego wieku pochodzą z „Kuriera wieczornego”, który w 1924 r. w jednym z numerów donosił, iż w meczu koszykówki pomiędzy „Koroną” i reprezentacją IV Gimnazjum uzyskano wynik 0:0! Ale w klubie żadnych dokumentów na ten temat nie ma. Pierwsze, oficjalne, dane pochodzą dopiero z okresu po II wojnie światowej.

Sekcja została założona w 1947 r. obejmując swym działaniem zarówno dziewczęta jak i chłopców. Obydwie drużyny mają za sobą lata występów w II lidze, przez jeden sezon grali koszykarze w ekstraklasie (1964), koszykarki były tam dwukrotnie (1964 i 1971). Obecnie dziewczęta występuje w II lidze, chłopcy w klasie międzyokręgowej.

„Korona” wyróżnia się dobrą pracą z młodzieżą, czego m.in. potwierdzeniem jest zwycięstwo żeńskiego zespołu w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w 1985 r.

## KS „ARMATURA”

W 1965 roku w przyzakładowym klubie sportowym „Armatura” powstała sekcja koszykówki. Głównie za sprawą zapalonych miłośników tej dziedziny sportu — Janusza Curyły i Jadwigi Styryny. Budowa hali pokrytej balonową powłoką napawała optymizmem, liczone, że w Podgórzu powstanie kolejny klub w którym koszykówka będzie miała silne oparcie. Oczekiwania jednak się nie spełniły. Hala w lecie duszna, gorąca, w zimie nie do ogrzania okazała się nieprzydatna do zajęć z młodzieżą, a z juniorkami i juniorami prowadzi się tu głównie pracę. Trzeba było wynajmować sale w okolicznych szkołach. Nie ma ich za wiele, trudno uzyskać godziny. Wskutek tych właśnie kłopotów rozwiązano sekcję męską, została tylko żeńska, która mimo borykania się z wieloma problemami, wciąż istnieje.



## AZS

Początki koszykówki w Akademickim Związku Sportowym w Krakowie sięgają 1931 r., kiedy to rozgrywano pierwsze „match'e” między akademikami. W trzy lata później klub jest w rejestrze związku okręgowego, ale bardziej znaczącej działalności sportowej nie przejawia. Po wojnie akademicy są pierwszymi członkami reaktywowanego KOZGS, występują w klasie okręgowej, w 1947 r. zostają zaliczeni do I ligi w której występują przez kilka sezonów, a następnie grają w II lidze. Sekcja żeńska AZS utworzona została w 1946 r., dwukrotnie grała (po jednym sezonie) w ekstraklasie, potem w II lidze. Dziś podobnie jak i zespół męski, koszykarki AZS są w klasie międzyokręgowej.

## KS „JEDNOŚĆ”

Założona w 1954 r. w krakowskim klubie „Głuchy” (dziś występującym pod nazwą „Jedność”) sekcja koszykówki osiągnęła niemałe sukcesy. Pracowitością, ambicją, rzetelną pracą treningową doszła do ligi międzywojewódzkiej. Osobny rozdział w historii tego klubu stanowią występy zespołu w rozgrywkach dla drużyn niesłyszących. W tym współzawodnictwie krakowianie dwadzieścia razy zdobyli krajowy prymat, czterokrotnie byli wicemistrzami, mieli wspaniałą paszę 128 spotkań bez porażki! W olimpiadach dla niesłyszących sportowców polscy koszykarze, których trzon stanowili krakowianie, trzykrotnie byli wicemistrzami (Belgrad, Malmoc, Kolonia) i tyleż samo razy zajmowali trzecie miejsca (Helsinki, Bukareszt, Los Angeles), dwukrotnie także mieli mistrzostwo Europy (1975 — Turku i 1980 — Warszawa). Trzon zespołu stanowili W. Giergun, J. i F. Rosołkowie, H. K. i S. Zwolińscy, J. Paściak, A. Wójciak, E. Wróbel; trenerem nieprzerwanie od 1956 r. jest R. Staszek, a najofiarniejzymi działaczami R. Ciesielski, J. Rybka, J. Cwajna, M. Hendzel i W. Frączek.

## KS „HUTNIK”

W 1952 r. grupa pracowników Kombinatoru HiL oraz studentów AGH utworzyła przy kole sportowym „Stal” w Nowej Hucie sekcję koszykówki. Z czasem „Stal” zmieniła nazwę na „Hutnik” a koszykówka doczekała się sporych sukcesów. Po latach występów na szczeblu okręgowym a potem w II lidze, zespół kobiecy awansował do ekstraklasy i grał w niej przez trzy sezony (1980—1981 i 1983).

Drużyna męska podobnie zaczynająca od najniższego szczebla rozgrywek, doszła z czasem do II ligi a w ostatnim czasie nawet do ekstraklasy, w której występowała w latach 1985—86—87. Po tym sezonie niestety została zdegradowana do II ligi. Obecnie obydwie hutnicze drużyny są w II lidze. Klub dobrze pracuje z młodzieżą, czego dowodem dwukrotne wicemistrzostwo Polski juniorów (1978 i 1987).

## MKS „SKAWINA”

Jedną z nielicznych nowopowstałych sekcji koszykówki w naszym okręgu jest MKS „Skawina”. Basketball zaczęto w nim uprawiać od 1986 roku, za wcześniej więc jeszcze by mówić o sukcesach. Niemniej już sam fakt powołania do życia drużyny koszykówki, zapowiedź systematycznej pracy z młodzieżą w tej właśnie dziedzinie sportu muszą cieszyć. Oby zapał prezesa klubu — Haliny Sikory i instruktora — Marka Zajączkowskiego zaowocowały jak najszybciej i jak najpiękniej.

## KS „OGNIWO” — PIWNICZNA

Można bez żadnej przesady stwierdzić, iż państwo Małgorzata i Leszek Życzkowsy są twórcami koszykówki w Piwnicznej. Pasjonaci tej dziedziny sportu od lat propagujący ją wśród młodzieży sprawili, że w 1977 r. przy klubie „Ogniwo” założono drużynę dziewcząt koszykarek. Trudne warunki — brak sal i należytej opieki ze strony władz klubowych, które notabene borykają się z wieloma problemami, sprawiają, że sekcja nie może wykazać się wynikami na wielką skalę. Lecz prowadzi działalność niezwykle pożyteczną, wszczepiając młodym piwniczankom zamiłowanie do „basketu”. Można więc liczyć, że w niedalekiej przyszłości pojawią się tam talenty, na miarę np. Bożeny Długosz, która zaczynając karierę w „Ogniwie” z czasem awansowała do krakowskiego, ligowego „Hutnika”.

## GKS „GLINIK” — GORLICE

Za sprawą koszykarek GKS „Glinik”, Gorlice stały się znane w całej sportowej Polsce. Drużyna, prowadzona przez trenerów S. Kierońskiego i K. Hajduka awansowała w 1985 r. do ekstraklasy! To było wielkie wydarzenie. Koszykówka stała się sportem numer jeden w Gorlicach, na mecze ściągaly tłumy nie mieszczące się w klubowej hali. Długoletnie starania, uporczywa praca szkoleniowa i propagatorska, zarówno Stanisława Kierońskiego, jak i wielu oddanych sportowi, życzliwych ludzi — działaczy, przedstawicieli władz, zakładów pracy, wydała piękne owoce. Zaczęło się wszystko jeszcze w latach sześćdziesiątych, od sekcji koszykówki męskiej, która przez wiele lat przecierała szlaki. Kiedy w 1977 r. „Glinik” przejmuje utworzoną kilkanaście lat wcześniej sekcję żeńską MKS „Iskra”, zaczyna się marsz w górę. Najpierw wywalczono awans do II ligi, by po kolejnych latach znaleźć się w gronie drużyn ekstraklasowych. Choć koszykarki w minionym sezonie spadły do niższej klasy, to jednak w Gorlicach nikt nie załamuje rąk, wszyscy natomiast mobilizują siły do tego aby zespół jak najszybciej wrócił do I ligi.

# NA CZELE KOZKosz

W 60-cio leciu Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki funkcję prezesa piastowało 16 osób.

Oto honorowa lista prezesów i lata, w których przewodzili Związkowi:

1928	—	S. Zakrzewski
1929	—	L. Frączkiewicz
1930—32	—	L. Fabry
1933	—	M. Frank
1934	—	A. Kosman
1935	—	B. Pawlik
1936	—	W. Królikowski
1937	—	A. Kosman
1938—39	—	H. Paschalski
1945	—	M. Piotrowski
1946—47	—	Z. Preussner
1948—56	—	M. Kossek
1957—60	—	F. Budziaszek
1960—64	—	J. Seifert
1965—70	—	E. Winnicki
1971—73	—	M. Paszucha
1973 do chwili obecnej	—	E. Surówka

## ZESPÓŁ OLDBOYÓW

**Kapitan sportowy — Ryszard Niewodowski.**

Byli zawodnicy, czynnie uczestniczący w rozgrywkach i akcjach Związku:

Andrzej Baron, mgr inż. Andrzej Biegun, Zbigniew Czumało, Władysław Filipiński, mgr Andrzej Hrabal, Piotr Jagiełłowicz, mgr Zdzisław Kassyk, mgr inż. Adam Kosek, mgr inż. Michał Kubicki, Jerzy Kostuch, mgr inż. Marian Lelek, dr inż. Andrzej Łędzki, mgr Jan Muszak, prof. dr hab. inż. Jacek Mościński, mgr Ryszard Niemiec, mgr inż. Wiktor Odziewa, mgr inż. Romuald Otoliński, mgr inż. Wacław Paleta, mgr inż. Antoni Paszkowicz, doc. dr inż. Maciej Pietrzyk, doc. dr Jacek Pietrzyk, mgr inż. Andrzej Pyrka, mgr Andrzej Seweryn, mgr inż. Stanisław Słotolowicz, red. Zdzisław Sroka, mgr inż. Andrzej Włodarczyk, mgr inż. Sławomir Zagórski, mgr inż. Jerzy Zieliński, mgr inż. Jacek Żmuda.

**Opiekunowie:** Bohdan Likszo, Jerzy Bętkowski, Tadeusz Ginter, Kajetan Greiner, Maciej Gala, Jacek Śliz, Aleksander Krieger

**Opiekun z ramienia zarządu KOZKosz — mgr inż. Janusz Winnicki.**

# Na podium...

## Mężczyźni

R o k	I liga Mistrz Polski	I liga wicemistrz Polski
1929	„Cracovia“	—
1930	—	„Cracovia“
1933	YMCA — Kraków	—
1934	YMCA — Kraków	—
1935	YMCA — Kraków	—
1938	„Cracovia“	—
1946	—	„Cracovia“
1947	—	„Wisła“
1952	—	„Wisła“
1954	„Wisła“	—
1956	—	„Wisła“
1959	—	„Wisła“
1962	„Wisła“	—
1964	„Wisła“	—
1965	—	„Wisła“
1966	—	„Wisła“
1967	—	„Wisła“
1968	„Wisła“	—
1969	—	„Wisła“
1971	—	„Wisła“
1974	„Wisła“	—
1975	—	„Wisła“
1976	„Wisła“	—
1977	—	„Wisła“
1984	—	„Wisła“

\* W roku 1978 koszykarze „Wisły” zdobyli Puchar 50-lecia PZKosz.



Jan Dolczewski (nr 11) i Dariusz Kwiatkowski (nr 13) w ataku na kosz warszawskiej „Polonii”

# Na podium...

## Kobiety

Rok	I liga Mistrz Polski	I liga wicemistrz Polski
1929	„Cracovia“	—
1952	—	„Wisła“
1958	—	„Wawel“
1959	„Wawel“	—
1960	—	„Wawel“
1961	—	„Wawel“
1962	—	„Wawel“
1963	„Wisła“	—
1964	„Wisła“	—
1965	„Wisła“	—
1966	„Wisła“	—
1967	—	„Wisła“
1968	„Wisła“	—
1969	„Wisła“	—
1970	„Wisła“	—
1971	„Wisła“	—
1972	—	„Wisła“
1973	—	„Wisła“
1974	—	„Wisła“
1975	„Wisła“	—
1976	„Wisła“	—
1977	„Wisła“	—
1979	„Wisła“	—
1980	„Wisła“	—
1981	„Wisła“	—
1983	—	„Wisła“
1984	„Wisła“	—
1985	„Wisła“	—
1986	„Wisła“	—
1987	—	„Wisła“

\* W roku 1984 koszykarki „Wisły“ zdobyły Puchar Ligi.

## Mistrzowskie tytuły juniorek i juniorów

Juniorki — mistrzyni: „Wisła“ w 1961 i 1980 roku, „Wawel“ w 1963 roku, wicemistrzyni: „Korona“ w 1964 r., „Górnik“ Wieliczka w 1958 r., „Olsza“ w 1957 r., „Wawel“ w 1962 r. i „Wisła“ w 1981 r.

Juniorzy — mistrzowie: „Start“ Kraków w 1955 i 1956 r., „Korona“ w 1964 r., „Wisła“ w 1968 r., wicemistrzowie: „Wisła“ w 1961, 1965, 1967 r., „Cracovia“ w 1958 r. i „Hutnik“ w 1978 i 1987 r.

Podczas II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży reprezentacja juniorek Krakowa wywalczyła srebrny medal. W konkurencji juniorek starszych w których rywalizowały zespoły klubowe, złoty medal uzyskał zespół „Hutnika“. W 1985 r., podczas XII OSM mistrzowski tytuł wywalczyły juniorki „Korony“.

## Sekcje OZKosz i okres ich działalności

Lp.	Nazwa Klubu	od roku do roku	lat uwagi
1.	GTS „Wisła“ — Kraków	1929—1934	6
2.	KS „Cracovia“ — Kraków	1937—1987	51 nadal
3.	KS „Beskid“ — Andrychów	1928—1971	44
		1937—1975	39
4.	AZS — Kraków	1978—1987	10 nadal
5.	KS „Korona“ — Kraków	1945—1987	43 nadal
6.	WKS „Wawel“ — Kraków	1946—1987	42 nadal
		1929—1939	11
		1949—1969	21
7.	KS „Górnik“ — Wieliczka	1948—1987	40 nadal
8.	KS „Olsza“ — Kraków	1933—1963	31
9.	KS „Tarnovia“ — Tarnów	1950—1979	30
10.	TS „Modrzewówka“ — Krowodrza	1933—1959	27
11.	KS „Fablok“ — Chrzanów	1949—1974	26
12.	KS „Hutnik“ — Kraków	1952—1987	36 nadal
13.	KS „Spójnia-Sparta“ N.H.	1946—1970	25
14.	ZKS „Unia“ — Tarnów	1955—1987	33 nadal
15.	SKS „Skalnik“ — Kraków	1951—1973	23
16.	KS „Jedność“ (Głuchy)	1956—1987	32 nadal
17.	KS „Zwierzyniecki“ — Kraków	1948—1969	22
18.	MKS „Krakus“	1957—1987	31 nadal
19.	YMCA — Kraków	1929—1948	20
20.	KS „Garbarnia“ — Kraków	1930—1946	17
21.	MKS „Jordan“ — Kraków	1961—1975	15
22.	RKS „Legia“ — Kraków	1929—1930	2
		1937—1948	13
23.	KS „Bronowianka“ — Kraków	1948—1961	14
24.	MKS — Tarnów	1958—1971	14
25.	KS „Victoria“ — Jaworzno	1961—1974	14
26.	KS „Armatura“ — Kraków	1965—1987	23 nadal
27.	KS „Juwenia“ — Kraków	1960—1972	13
28.	KS „Dębicki“ — Kraków	1937—1939	3
29.	MKS — Wieliczka	1959—1970	12
30.	KS „Ogniwo-Swit“ — Krzeszowice	1951—1961	11
31.	KS „Podgórze“ — Kraków	1954—1964	11
32.	KS „Gorce“ — N. Targ	1960—1969	10
		1983—1984	2
33.	MKS — Chrzanów	1957—1966	10
34.	„Stal“ WSK-Clepardia — Kraków	1965—1973	9
35.	MKS-MDK — Kraków	1957—1964	8
36.	ZKS „Makabi“ — Kraków	1929—1939	11
37.	KS „Mellorant“ — Kraków	1970—1977	8
38.	MKS — Zakopane	1964—1970	7
39.	TGS „Sokol“ — Kraków	1929—1933	5
		1945—1946	2
40.	KS „Stal“ — Olkusz	1953—1959	7
41.	KS „Szczakowianka“	1969—1975	7 przekazany do OZKosz Katowice
42.	KS „Unia-Borek“ — Kraków	1950—1956	7
43.	KS „Unia“ — Oświęcim	1960—1966	7
44.	KS „Wanda“ — Kraków	1951—1957	7
45.	LZS „Puszcza“ — Niepołomice	1953—1958	6
46.	LZS „Kłos“ — Olkusz	1968—1973	6
47.	MKS „Groble“ — Kraków	1957—1962	6
48.	MKS „Skawa-Szarotka“ — Wadowice	1972—1987	16 nadal
49.	AZS-AGH — Kraków	1952—1956	5
50.	KS „Górnik“ — Bochnia	1949—1953	5
51.	KS „Kolejarz-Prokocim“ — Kraków	1952—1956	5
52.	KS „Koszarawa“ — Żywiec	1964—1968	5
53.	VIII Liceum „Radość“ — Kraków	1954—1958	5
54.	KS „Start“ — Kraków	1953—1957	5
55.	KS „Stal-Skawinka“ — Skawina	1953—1957	5
56.	AZS-UJ — Kraków	1953—1956	4
57.	AZS-Politechnika — Kraków	1953—1956	4
58.	KS „Kolejarz“ — N. Sącz	1951—1954	4
59.	KS „Prądnicki“ — Kraków	1956—1959	4
60.	KS „Włokniarz“ — Kęty	1951—1954	4
61.	„Zryw“ — Kraków	1953—1956	4
62.	KS „Stal-Artigraph“ — Kraków	1951—1954	4

	Nazwa Klubu	od roku do roku	lat uwagi
63.	„Zryw“ — Chrzanów	1953—1956	4
64.	MKS „Grzegorzeczki“ — Kraków	1957—1959	3
65.	MKS „Cracovia“ — Kraków	1964—1966	3
66.	KS P.M.S. — Kraków	1946—1948	3
67.	KS „Pocztowy“ — Kraków	1947—1949	3
68.	KS „Stal“ — Tarnów	1952—1954	3
69.	KS „Stal“ ZBM-Grzegórzki	1953—1955	3
70.	KS „Stal“ — Trzebinia	1953—1955	3
71.	KS „Stal“ ZMO — Chrzanów	1953—1955	3
72.	MKS „Beskid“ — N. Sącz	1957—1959	3
73.	KS „Budowlani“ — Gorlice	1976—1980	5
74.	AZS-AR — Kraków	1980—1983	4
75.	MKS „Znicz“ — N. Targ	1981—1985	5
76.	MKS-MDK Podgórze — Kraków	1981—1987	7 nadal
77.	MKS-MOK — Skawina	1986—1987	2 nadal
78.	GKS „Glinik“ — Gorlice	1976—1987	12 nadal
79.	MKS-PM — Tarnów	1976—1987	12 nadal
80.	KS „Ogniwo“ — Piwniczna	1977—1987	11 nadal

\* Ponadto na terenie okręgu krakowskiego istniało 76 sekcji, których działalność ograniczała się do jednego, lub dwóch sezonów.



Wybitne postacie krakowskiej i polskiej koszykówki — Tadeusz Pacuła, Jan Mikułowski, Halina Oszastowa, Ludwik Mięta, Michał Mochnacki

# Zawodniczki krakowskie w reprezentacji Polski

1. Irena Bakalarz
2. Lucyna Berniak
3. Elżbieta Biesiekierska
4. Anna Cembronowicz
5. Anna Cygal
6. Tamara Czelakowska
7. Danuta Dalewska
8. Elżbieta Doniec
9. Józefa Drozdowska
10. Małgorzata Gołąbek
11. Irena Górka
12. Katarzyna Grabacka
13. Aleksandra Gruszczyńska
14. Bożena Grzelewska
15. Anna Handzlik
16. Anna Jaskurzyńska
17. Ewa Jędrzejewska
18. Halina Kaluta
19. Małgorzata Kardas
20. Ewa Kaznowska
21. Jadwiga Kirschanek
22. Janina Kosiba
23. Halina Kosińska
24. Maria Kowalówka
25. Emilia Król
26. Róża Kubica
27. Danuta Kubik
28. Danuta Kucharska
29. Kazimiera Kupracz
30. Ewa Lelek
31. Krystyna Likszo
32. Danuta Lipowska
33. Halina Łaptaś-Oszastowa
34. Izabela Maj
35. Grażyna Maciejewska
36. Irena Mamińska-Knastowa
37. Danuta Matejko
38. Barbara Matias
39. Joanna Michalik
40. Kazimiera Morawska
41. Maria Musiał
42. Zdzisława Pabiańczyk-Ogłodzińska
43. Małgorzata Pacula
44. Mariola Pawlak
45. Anna Pirowska
46. Ewa Polus
47. Elżbieta Ptasińska
48. Janina Pudło-Bahr
49. Elżbieta Rerutko
50. Barbara Rogowska-Wiśniewska
51. Irena Rospondek
52. Barbara Rusin
53. Danuta Sala
54. Grażyna Seweryn
55. Beata Spieszny
56. Renata Soja
57. Anna Starowicz
58. Danuta Starowicz
59. Marta Starowicz
60. Zuzanna Starowicz
61. Teresa Starowieyska
62. Joanna Sutyła
63. Alina Szostak
64. Barbara Szydłowska
65. Irena Twardosz
66. Małgorzata Waga
67. Elżbieta Wężyk
68. Janina Wojtal
69. Renata Wrona
70. Halina Wyka-Iwaniec
71. Elżbieta Zajdel



# Zawodnicy krakowscy w reprezentacji Polski

1. Jacek Arlet
2. Andrzej Baron
3. Andrzej Baron — jun.
4. Jerzy Bętkowski
5. Jerzy Błaszczuk
6. Roman Cieśliński
7. Michał Czajczyk
8. Krystian Czernichowski
9. Andrzej Czyński
10. Adrian Dabański
11. Bohdan Dąbrowski
12. Zdzisław Dąbrowski
13. Jan Dolczewski
14. Krzysztof Fikiel
15. Zdzisław Filipkiewicz
16. Adam Gardzina
17. Janusz Górnicki
18. Jacek Górny
19. Piotr Grabowski
20. Edward Grzywna
21. Andrzej Guzik
22. Mirosław Kabała
23. Zbigniew Kaliński
24. Robert Kalita
25. Zdzisław Kassyk
26. Krzysztof Klimczyk
27. Jakub Kopowski
28. Andrzej Kowalówka
29. Tadeusz Kubiś
30. Zbigniew Kudłacz
31. Dariusz Kwiatkowski
32. Wiesław Langiewicz
33. Piotr Langosz
34. Kazimierz Lenczowski
35. Bohdan Likszo
36. Marek Ładniak
37. Andrzej Łędzki
38. Andrzej Łuczak
39. Czesław Malec
40. Stanisław Matelak
41. Andrzej Matysiak
42. Tadeusz Michałowski
43. Jacek Międzik
44. Jan Murzynowski
45. Jan Muszak
46. Ryszard Niewodowski
47. Tadeusz Pacuła
48. Wacław Paleta
49. Antoni Paszkowicz
50. Jacek Pietrzyk
51. Maciej Pietrzyk
52. Jan Piotrowski
53. Paweł Pischinger
54. Andrzej Pluciński
55. Zbigniew Resich
56. Roman Rutkowski
57. Andrzej Seweryn
58. Janusz Seweryn
59. Krzysztof Skorupa
60. Stanisław Sotołowicz
61. Marek Sobczyński
62. Wiesław Stasielak
63. Paweł Stok
64. Andrzej Suda
65. Edward Surówka
66. Edward Szostak
67. Bogusław Szynalski
68. Tomasz Trojan
69. Wincenty Wawro
70. Piotr Wielebnowski
71. Waldemar Wiśniewski
72. Maciej Wężyk
73. Jacek Wójcik
74. Stefan Wójcik
75. Sławomir Zagórski
76. Jerzy Zieliński

---

---

## Zasłużeni Mistrzowie Sportu

1. Zdzisław Dąbrowski
2. Irena Górka-Szaflik
3. Halina Iwaniec
4. Wiesław Langiewicz
5. Bohdan Likszo
6. Krystyna Likszo
7. Czesław Malec
8. Halina Oszast
9. Tadeusz Pacuła
10. Andrzej Seweryn
11. Alina Szostak
12. Barbara Wiśniewska
13. Janina Wojtal
14. Stefan Wójcik



**Atakuje Krzysztof Fikiel**

## Mistrzowie Sportu

1. Elżbieta Biesiekierska
2. Krystian Czernichowski
3. Danuta Dudek
4. Krzysztof Fikiel
5. Lucyna Januszkiewicz
6. Anna Jelonek
7. Halina Kaluta
8. Halina Kosińska
9. Maria Kowalówka-Kalczyńska
10. Danuta Kubik-Sokół
11. Piotr Langosz
12. Marek Ładniak
13. Irena Mamińska-Knast
14. Ryszard Niewodowski
15. Roman Pyjos
16. Grażyna Seweryn
17. Barbara Szydłowska
18. Wincenty Wawro
19. Małgorzata Wiązowska
20. Elżbieta Wężyk

# UHONOROWANI MEDALAMI

## 50-lecia krakowskiej koszykówki

1. GTS „Wisła”, 2. KS „Cracovia”, 3. AZS, 4. KS „Hutnik”, 5. RKS „Sparta”, 6. WKS „Wawel”, 7. KKS „Głuchy”, 8. KS „Korona”, 9. ZKS „Unia” — Tarnów, 10. SKS „Tarnovia” — Tarnów, 11. KS „Górnik” — Wieliczka, 12. Klub Dziennikarzy Sportowych, 13. Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego.

1. Stefan Berwid, 2. Emil Winnicki, 3. Michał Mochnacki, 4. Feliks Budziaszek, 5. Zbigniew Chmiel, 6. Jan Janowski, 7. Jan Krakowski, 8. Mieczysław Kossek, 9. Aleksander Rybka, 10. Jan Seifert, 11. Józef Biel, 12. Jadwiga Kirschanek, 13. Maria Kowalówka-Kalczyńska, 14. Halina Oszast, 15. Alina Szostak-Grabowska, 16. Irena Górka-Szaflik, 17. Janina Wojtał, 18. Elżbieta Węzyk, 19. Barbara Szydłowska-Żelazny, 20. Barbara Wiśniewska, 21. Jacek Arlet, 22. Zdzisław Filipkiewicz, 23. Jakub Kopowski, 24. Tadeusz Pacuła, 25. Jan Rotter, 26. Zbigniew Resich, 27. Edward Szostak, 28. Paweł Stok, 29. Wincenty Wawro, 30. Maciej Węzyk, 31. Eugeniusz Hajto, 32. Janusz Jedliński, 33. Ludwik Miętta, 34. Marek Paszucha, 35. Czesław Stawarz, 36. Maciej Janowski, 37. Józef Błaszczak, 38. Andrzej Wąsik, 39. Jacek Bojarski, 40. Jerzy Bętkowski, 41. Jerzy Komorowski, 42. Jan Krejca, 43. Rudolf Lowas, 44. Roman Parzniewski, 45. Mieczysław Stefanów, 46. Antoni Zajączkowski, 47. Andrzej Jeż, 48. Jerzy Łysakowski, 49. Witold Szeremeta, 50. Tadeusz Ulatowski, 51. Tadeusz Ujma, 52. Kajetan Hądzulek, 53. Łukasz Jedlewski, 54. Piotr Jagiełłowicz, 55. Roman Ciesielski, 56. Zdzisław Dąbrowski, 57. Józef Gawęda, 58. Kajetan Greiner, 59. Adam Grochal, 60. Stanisław Guga, 61. Kazimierz Gruszka, 62. Mieczysław Kasprzyk, 63. Zdzisław Kassyk, 64. Adam Kosek, 65. Marian Kozłowski, 66. Walenty Kłyszejko, 67. Krzysztof Książek, 68. Edward Lutyński, 69. Jerzy Langier, 70. Jerzy Łudzik, 71. Jan Mikułowski, 72. Jan Muszak, 73. Stanisław Malota, 74. Jerzy Michałkiewicz, 75. Zdzisław Oleszek, 76. Józef Pachła, 77. Wanda Pacuła, 78. Kazimierz Puszkarczewicz, 79. Zdzisław Sroka, 80. Edward Surówka, 81. Ryszard Staszek, 82. Andrzej Seweryn, 83. Stefan Wójcik, 84. Andrzej Włodarczyk, 85. Janusz Winnicki, 86. Stefan Wilkosz, 87. Andrzej Wątocki, 88. Michał Zborowski, 89. Krystyna Stawska, 90. Ryszard Kowalski, 91. Bohdan Likso, 92. Wiesław Langiewicz, 93. Ryszard Niewodowski, 94. Krystian Czernichowski, 95. Krystyna Likso, 96. Roman Pyjos, 97. Czesław Malec, 98. Jan Dąbrowski, 99. Marian Lesiak, 100. Adam Nawrocki, 101. Waclaw Paleta, 102. Antoni Paszkowicz, 103. Wiesław Łoziński, 104. Czesław Cieślak, 105. Jacek Dyrłaga, 106. Janusz Zieliński, 107. Czesław Macuda, 108. Zbigniew Stanek, 109. Marek Szymański, 110. Stanisław Kapcia, 111. Ryszard Krupa, 112. Władysław Makówka, 113. Adam Jasiński, 114. Stefan Cięszki, 115. Stanisław Gajewski, 116. Lucyna Berniak, 117. Kazimierz Groń, 118. Kazimierz Kaim, 119. Marek Gut, 120. Wojciech Baran, 121. Janusz Borek, 122. Ewa Lelek, 123. Zbigniew Koźmiński, 124. Jan Długosz, 125. Władysław Łopatka, 126. Danuta Lipowska-Szczaniecka, 127. Janina Kosiba-Danielowska, 128. Jan Policht, 129. Tadeusz Swoboda, 130. Maria Tomal, 131. Bolesław Szkutnik, 132. Teresa Starowieyska, 133. Elżbieta Biesiekierska, 134. Halina Iwaniec, 135. Halina Kaluta, 136. Leopold Hilmar, 137. Włodzimierz Nowak, 138. Jadwiga Styrna, 139. Janusz Curyło, 140. Ryszard Trojanowski, 141. Piotr Langosz, 142. Ryszard Niemiec.

# Twarze koszykówki

W sześćdziesięcioletniej historii krakowskiej koszykówki ludzi wspaniałych, sławnych, o wielkim talencie sportowym, organizacyjnym, zawodniczek, zawodników, trenerów, działaczy oddanych duszą i ciałem ukochanej dziedzinie sportu doprawdy trudno by było zliczyć. Od zarania dziejów „basketu”, w podwawelskim grodzie, aż po ostatnie, obecne dni. Szczupłe ramy wydawnictwa nie pozwalają na wspomnienie choćby znaczącej części tych, którym się to należy. Ponieważ książeczka ta poświęcona jest ostatniemu dziesięcioleciu działalności KOZKosz, stanowiąc jakby ciąg dalszy, poprzedniej, wydanej z okazji półwiecza, więc wśród „twarzy koszykówki” znajdują się (także niestety, nie wszyscy) ci którzy tę ostatnią dekadę uświetniali swą grą, pracą, działalnością społeczną. Choć oczywiście nie można zapomnieć o zasługach tak wielu osób, by wspomnieć tylko olimpijczyków: Zdzisława Filipkiewicza, Jakuba Kopowskiego, Andrzeja Plucińskiego, Pawła Stoka, Tadeusza Pacułę, Krystiana Czernichowskiego, Bohdana Likszo, Czesława Malca, Piotra Langosza, Andrzeja Seweryna i Krzysztofa Fikiela, reprezentantów Polski — Zbigniewa Resicha, Romana Ciesielskiego, Jacka Arleta, Andrzeja Kowalówkę, Zdzisława Dąbrowskiego, Wincentego Wawro, Stefana Wójcika, Wiesława Langiewicza, — koszykarki — Halinę Oszastową, Irenę Mamińską, Marię Kowalówkę, Irenę Górkę, Elżbietę Żółtowską, Danutę Lipowską, Irenę Rospądek, Wandę Pacułową, trenerów — Jerzego Groyeckiego, Michała Mochackiego, działaczy — Stanisława Zakrzewskiego, który był pierwszym prezesem koszykówki krakowskiej, Mieczysława Piotrowskiego, Jana Seiferta, Feliksa Budziaszka, Emila Winnickiego, Stefana Berwida, Józefa Biela. Tę listę można by ciągnąć długo a i tak nie objęłaby ona wszystkich, którym się to należy. Mamy nadzieję że wybaczą nam i przyjmą raz jeszcze słowa uznania i podzięków za to co dla krakowskiego „basketu” uczynili.

JERZY BĘTKOWSKI



Popularny „Bonus” — JERZY BĘTKOWSKI zaczął swą błyskotliwą karierę w „Cracovii” i w tym klubie doszedł do reprezentacji Polski, będąc jednym z najlepszych w kraju obrońców, sławnym z umiejętności błyskawicznego wyprowadzania szybkiego ataku. Później święcił triumfy w „Wiśle”, której przez wiele lat był podporą, gdy rozstał się z grą, poświęcił się szkoleniu młodzieży i na tym polu błyszcząc czy to w kraju czy we Francji, gdzie przez kilka lat prowadził I-ligowy zespół FC Tours. Gdy zdrowie nie pozwoliło mu na dalszą pracę z zawodnikami, podjął się roli działacza, na tym polu także zyskując uznanie oraz funkcję przewodniczącego Rady Trenerów PZKosz i wiceprezesa zarządu.

## JOZEF BIEL



Przez wiele lat motorem napędowym, siłą sprawczą wiślackiej koszykówki był płk JOZEF BIEL. Wysoki rangą funkcjonariusz MO znalazł w sporcie pole do społecznej działalności, a przywiązanie do klubu, do jego koszykarek i koszykarzy sprawiło, że stał się człowiekiem wprost niezastąpionym. Żył sprawami sekcji na co dzień, czy to jako kierownik drużyny, sekcji czy wiceprezes klubu, poświęcał tej swojej pasji cały wolny czas, przeżywał ogromnie każdy sukces i każde niepowodzenie ukochanych drużyn. Stanowczy, twardy w sytuacjach tego wymagających był równocześnie wielkim przyjacielem zawodniczek i zawodników. Zmarł w roku sześćdziesięciolecia KOZKosz i osiemdziesięciolecia „Wisty”, zostawiając po sobie żal i dobrą pamięć w sportowym świecie.



## JACEK DYRLAGA



Postać JACKA DYRLAGI jest doskonale znana w świecie polskiej koszykówki. Od lutego 1963 roku pełnił funkcję kierownika sekcji „basketu” w SKS „Tarnovia”, w dwa lata później został w tym klubie szkoleniowcem. Pracował głównie z młodzieżą, ale trenował także i pierwszą drużynę, występującą w lidze międzywojewódzkiej. Równocześnie sprawował funkcję kierownika przygotowań spartakiadowych reprezentacji województwa krakowskiego oraz członka Krakowskiego OZKosz. Od października 1979 r. przeszedł z sekcją „Tarnovii” do sąsiedniej „Unii” i tam do dziś zajmuje się trenowaniem drużyn młodzieżowych. Jest także sekretarzem Sekcji Koszykówki przy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Tarnowie. Posiadacz Srebrnego Krzyża Zasługi i wielu odznaczeń sportowych i regionalnych.

## KAJETAN GREINER



Z górą już trzydzieści lat KAJETAN GREINER związany jest ze sportem, a koszykówką w szczególności. Cwierć wieku spędził w „Koronie”, przechodząc wszystkie szczeble sportowego wtajemniczenia, kierując sekcją, działając w zarządzie, jako członek, sekretarz, wiceprezes, długie lata dyrektor klubu. Animator koszykówki, był współorganizatorem wielu turniejów drużyn szkolnych, tzw. „dzikich” i z tych właśnie rozgrywek wyszli sportowcy tej miary co Lucyna Januszkiewicz, Andrzej Seweryn, Andrzej Łędzki, Jacek Międzik. Działalność w klubie łączyła się ściśle z pracą w KOZKosz, którego członkiem zarządu p. „Kajtek” jest od wielu, wielu lat. Ostatnio pełni funkcję kierownika biura Związku, jak zawsze miły, pogodny, oddany „basketowi”, który w jego sportowym życiu zajmuje pierwsze miejsce.

---

## KAZIMIERZ GRUSZKA

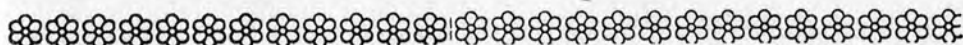


Wychowanek II Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, w którym koszykówka była sportem numer jeden, KAZIMIERZ GRUSZKA tę swoją młodzieńczą pasję przekształcił w trwający po dziś dzień związek. Zawodnik, później trener i działacz, dzielił czas pomiędzy dom, rodzinę, pracę zawodową i sport, wywiązując się z tych trudnych i czasochłonnych ról z wielkim powodzeniem. Długie lata pracował w „Wawelu” przez krótkie okresy czasu w innych klubach, by ostatnio, na dłużej związać się z „Hutnikiem”. On to tworzył podwaliny pod zespół, który wywalczył awans do ekstraklasy, szkoląc juniorów, z którymi już w 1978 r. osiągnął wicemistrzostwo kraju i z którego wielu zawodników wyrosło na gwiazdy I-ligowej drużyny. Sam awans był już dziełem innego trenera, K. Gruszka wrócił bowiem znów do pracy z młodzieżą i w tym roku, 1987, ponownie juniorzy „Hutnika” zdobyli wicemistrzostwo Polski, pod jego właśnie kierunkiem.

## HALINA WYKA-IWANIEC



Rok 1972 był dla koszykarek Wisły pomyślny, tak w sensie sportowym jak i personalnym. Wśród kilku nowo pozyskanych zawodniczek znalazła się także HALINA WYKA, która przeniosta się do Krakowa ze Stalowej Woli, gdzie już dała się poznać jako obdarzona nieprzeciętnym talentem koszykarka, miejscowej Stali. Szybko zaadaptowała się w nowym środowisku, szybko udowodniła, że może i powinna odgrywać wiodącą rolę w zespole. Obdarzona świetnym refleksem, doskonale kierująca grą, stała się podporą zespołu a niebawem także reprezentacji Polski, z którą wywalczyła dwukrotnie wicemistrzostwo Europy 247 razy grając w koszulce z białym orłem. „Samanta” wyszła za mąż za koszykarza AZS — Ryszarda Iwańca, urodziła dwoje dzieci, skończyła AWF ze stopniem trenera II klasy koszykówki i wciąż gra, budząc podziw i uznanie.



## JAN JANOWSKI



Od wielu już lat, sukcesy koszykarek i koszykarzy Wisły związane są z osobą prof. dr inż. JANA JANOWSKIEGO, który wśród rozlicznych swych funkcji społecznych i zawodowych zawsze znajduje czas na pracę w klubie z którym związał się na całe życie. Posel na Sejm, rektor AGH, przewodniczący KK SD w Krakowie, znany jest doskonale także na forum sportowym. Działa z pasją, szybko, precyzyjnie na wszystkich polach swego życia. Znakomity działacz, wcześniej zawodnik i znany sędzia klasy międzynarodowej położył ogromne zasługi dla wiślackiej i polskiej koszykówki.

## LUCYNA BERNIAK-JANUSZKIEWICZ



Trzecią koszykarką, która w 1972 r. zasiłowała szeregi „Wisły” była LUCYNA BERNIAK, czołowa zawodniczka krakowskiej „Korony”. Szybka, obdarzona celnym rzutem stała się z czasem czołową koszykarką, przyczyniając się swą grą, walecznością, do wielu sukcesów wiślackiego zespołu. Była reprezentantką Polski (199X), przez dwanaście sezonów grała w ekstraklasie, wielokrotnie będąc w gronie najsukcesowniej strzelczyń. Równocześnie z uprawianiem sportu studiowała w krakowskiej AWF i teraz mgr Lucyna Januszkiewicz pracuje z grupami młodzieżowymi „Wisły” w roli trenerki. Oby na tym polu uzyskiwała sukcesy podobne tym jakie były jej udziałem w czasie czynnej kariery zawodniczej.

---

## HALINA KALUTA



Zaczynała swą sportową karierę w BKS Bolesławiec Śląski i stamtąd w 1972 r. zawędrowała do krakowskiej Wisły, stając się w krótkim czasie czołową zawodniczką zespołu wielokrotnych mistrzyń Polski i reprezentacji kraju (188 występów). Ogromnie dynamiczna, szybka, imponująca nieszablonowymi zagraniami, HALINA KALUTA-KRĘŻEL zyskała sympatię widzów i stała się postrachem dla rywalek. Przez osiem lat była podporą Wisły, potem na dwa sezony wyjechała do Austrii gdzie występowała w barwach Linz Allgemeiner Turnverein i znów wróciła do Krakowa, z którym związała się przez studia w AWF (które ukończyła z dyplomem trenera II klasy) i przez dom który tu założyła. Sukcesy i doświadczenia z boiska z pewnością przydadzą się teraz popularnej „Kalutce” w jej trenerkiej pracy w Wiśle.



## STANISŁAW KIEROŃSKI



Magister filologii rosyjskiej, absolwent Uniwersytetu Leningradzkiego — STANISŁAW KIEROŃSKI połączył w sobie dwie pasje — filologa i trenera koszykówki, kończąc kurs trenerski II klasy na wrocławskiej AWF. Były zawodnik — koszykarz i lekkoatleta — od 1957 r. działa w sporcie, jest ojcem sukcesów koszykarek gorlickiego „Glinika”, które stały się prawdziwą sensacją polskiego „basketu” awansując do ekstraklasy. Za jego przyczyną koszykówka stała się dziś sportem numer jeden w Gorlicach, weszła do szkół nie tylko w mieście ale i w jego okolicach. Dyrektor Liceum Medycznego, z równą pasją nadal zasiada na trenerskiej ławce, nadal szkoli młodzież i ligowy zespół, tworząc dla tej dziedziny sportu ogromnie sprzyjający klimat w całym środowisku.



## KRZYSZTOF KSIAŻEK



Postać to doskonale znana w koszykarskim świecie, trener od wielu już lat działający na tym polu, wychowawca szeregu pokoleń zawodniczek; z którymi dochodził do ekstraklasy. Ale największą pasją KRZYSZTOFA KSIAŻKA była i jest praca z młodzieżą, wpajanie najmłodszym adeptkom „basketu” podstawowych arkanów tej gry, kierowanie ich sportowym rozwojem od samego początku, od chwil najtrudniejszych. Talent pedagogiczny, umiejętność doboru właściwych metod, dobry warsztat szkoleniowy to atuty dzięki którym trener Książek ceniony jest w środowisku. Przez lata prowadził reprezentację Krakowa juniorek, potem związał się z „Hutnikiem”, gdzie pracuje do dziś na różnych stanowiskach. W zarządzie KOZKosz sprawuje funkcję przewodniczącego komisji młodzieżowej.

## BOHDAN LIKSZO



Wypatrzył BOHDANA LIKSZĘ w olsztyńskiej „Gwardii” trener Michał Mochnacki i w kilka miesięcy potem młody, wysoki chłopiec znalazł się w Krakowie, w Wiśle. To był strzał w dziesiątkę popularnego „Mochnasia”, jako, że Likszo stał się wkrótce podporą zespołu „Wawelskich smoków” i pierwszoplanową postacią polskiego basketballu. Waleczny, ambitny, bardzo pracowity szybko znalazł się w reprezentacji Polski (195 występów). Był graczem oklaskiwanym przez widzów w wielu krajach świata, przeciwnikiem którego bali się najślawniejsi nawet rywale. Ożeniony z Barbarą Pabiańczyk, którą z Łodzi do „Wawelu” ściągnął także M. Mochnacki, utworzyli jeden z najślawniejszych duetów rodzinnych w historii polskiej koszykówki. Dwukrotny olimpijczyk (Tokio i Meksyk) złotymi zgłoskami zapisał się na kartach wiślackiej i polskiej koszykówki.



## LUDWIK MIĘTTA



Jednym z najbardziej cenionych szkoleniowców w kobiecej koszykówce na świecie jest bez wątpienia LUDWIK MIĘTTA, obdarzony ostatnio godnością członka Światowej Rady Trenerów. Od kilkudziesięciu już lat zajmuje się szkoleniem, wychował w swojej karierze wiele znakomitych zawodniczek, reprezentantek Polski, z „Wisłą” kilkanaście razy sięgał po krajowy prymat, po sukcesy w rozgrywkach Pucharu Europy, a z reprezentacją Polski, którą prowadzi od lat dwukrotnie uzyskał wicemistrzostwo Europy! Takiego pasma sukcesów można tylko pozazdrościć.

## STANISŁAW MALOTA



Związał się z koszykówką pod koniec lat pięćdziesiątych, dokładnie w 1958 r. kiedy to ukończył kurs sędziowski w tej dyscyplinie sportu. Boiskowe występy w roli arbitra łączył z pracą w KOZKosz, w jego kolegium sędziów, pełniąc najpierw funkcję sekretarza, potem przewodniczącego referatu kwalifikacji a wreszcie w latach 1980—84 przewodniczącego. STANISŁAW MALOTA członek zarządu KOZKosz ostatniej kadencji, przesędziował w czasie swej boiskowej kariery z górką 1200 spotkań od klas najniższych do ekstraklasy. Posiadacz srebrnej i złotej odznaki PZKosz, tytułu Honorowego Sędziego PZKosz, mimo nawet obowiązków zawodowych (jest dyrektorem naczelnym Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji), nadal bardzo żywo udziela się w zarządzie KOZKosz i jako kwalifikator sędziowski.

---

## RYSZARD NIEWODOWSKI



W galerii sławnych postaci krakowskiej koszykówki postać to wybitna. Wzór pracowitości, uporu w dążeniu do wytkniętego celu, do perfekcji w sporcie. Można bez przesady powiedzieć, że RYSZARD NIEWODOWSKI był tytanem pracy. Gdy zaczynał grać sala „Sokoła” była kolebką krakowskich koszykarzy. Rysiek — zawodnik Wisły — już od rana był na sali, każdą wolną chwilę od nauki spędzał na boisku, ćwiczył z zapamiętaniem rzadkim u młodych i piął się szybko w górę sportowej hierarchii. Znakomity rozgrywający, imponował techniką podań, indywidualnym wyszkoleniem, celnością rzutu. Do dziś pracowity, systematyczny, spokojny, pełen oddania koszykowiec, z którą nadal ma czynny kontakt występując z powodzeniem w drużynie oldboyów, której przewodzi jako kapitan zespołu.

## WANDA PACUŁOWA



WANDA PACUŁOWA zawodniczą karierę spędziła w „Wawelu”, który w latach pięćdziesiątych należał do wąskiego grona najlepszych zespołów naszego kraju. Była współautorką mistrzostwa Polski uzyskanego przez drużynę „Wawelu” (prowadzoną przez Michała Mochnackiego) w 1959 r. i czterech wicemistrzostw jakiego ten zespół wywalczył na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Gdy skończyła karierę zawodniczą, już jako żona Tadeusza Pacuły, poświęciła się pracy szkoleniowej z młodzieżą i tej swojej pasji jest wierna do dziś, z zapałem i wielkim oddaniem trenując najmłodsze adeptki koszykówki.

---

## MAREK PASZUCHA



Przez ćwierć wieku prowadził spotkania na arenie międzynarodowej będąc jednym z najlepszych na naszym kontynencie arbitrów basketbally. W tym roku rozstaje się z „gwizdkiem”, po raz ostatni w roli sędziego wystąpił w meczu Bułgaria—Europa uświetniającym jubileusz bułgarskiego „basketu” i w hiszpańskich mistrzostwach Europy koszykarek w Kadyksie. A koszykówka to nie jedyne pole aktywności MARKA PASZUCHY. Absolwent Politechniki Krakowskiej dał się poznać jako wysokiej klasy fachowiec, pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w życiu gospodarczym miasta, był przewodniczącym Komisji Planowania Urzędu Miasta a teraz jest wiceprezydentem Krakowa.

## ANDRZEJ SEWERYN



Zaczynał sportową karierę od udziału w turnieju „dzikich drużyn” organizowanym przez „Koronę”. Wielki talent, o niespożytych wręcz siłach, ogromnej ambicji stał się wkrótce ANDRZEJ SEWERYN najlepszym zawodnikiem „Wisły”, wielokrotnym reprezentantem Polski, olimpijczykiem. Gdy skończył boiskowe występy wziął się za pracę trenerską i na tym polu dając poznać się jako fachowiec dużej klasy. Przez kilka lat występował w Luksemburgu, najpierw jako gracz, potem szkoleniowiec. Ale gdy w „Wiśle” był vacat na stanowisku trenera, rzucił zagraniczne kluby i wrócił do „Wawelskich smoków”, zespołu, z którym odnosił największe sportowe sukcesy. Teraz jest trenerem i marzy by pod jego kierunkiem „Smoki” odzyskały przodującą pozycję w polskiej koszykówce.



## RYSZARD STASZEK



Pasją życia RYSZARDA STASZKA jest z całą pewnością koszykówka. Jakżeby mogło być inaczej, gdy kilkadziesiąt lat tej właśnie dziedzinie sportu poświęcił. Znany i ceniony działacz władz okręgowych, prowadzący żmudną, wymagającą poświęcenia czasu i wysiłku pracę szefa Wydziału Gier i Dyscypliny, największe swe radości, sukcesy czerpie z trenerskiej pracy w klubie „Głuchy” dziś noszącym nazwę „Jedność”. Pod jego kierunkiem koszykarze nie słyszący grają od wielu lat w rozgrywkach okręgowych, a zarazem stanowią trzon reprezentacji Polski, która w olimpiadach, mistrzostwach kontynentu zdobywa medale, tytuły, dając młodym ludziom pokrzywdzonym przez naturę, szansę wyzycia się na równi z innymi rówieśnikami, umożliwiając międzynarodowe kontakty, zwiedzanie świata, przynosząc ogromne sportowe satysfakcje.

## EDWARD SUROWKA



Zaczynał w Olszy, był w kadrze Polski juniorów, największe sukcesy odnosił w Wiśle, z którą zdobył mistrzostwo Polski. Ciężkie studia, praca zawodowa, założenie rodziny sprawiły że EDWARD SUROWKA może za wcześnie zakończył boiskowe występy. Lecz nie rzucił koszykówki. Był sędzią prowadzącym spotkania ligowe, był trenerem (zdobył Puchar Polski z ligową drużyną Korony), lecz swą „basketballową pasję” najlepiej zaspokaja w roli działacza. Od wielu lat stoi na czele KOZKosz, prowadząc, ten duży, wiodący w Polsce okręg z talentem i zaangażowaniem. Wysoka pozycja koszykówki krakowskiej, osobiste walory Edwarda Surowki sprawiły, że został on wybrany członkiem zarządu PZKosz i od kilku już kadencji pełni z powodzeniem tę funkcję, zyskując życzliwość i uznanie w szerokich kręgach ludzi z tą dyscypliną sportu związanych.

---

## RYSZARD TROJANOWSKI



W gronie polskich sędziów koszykówki jest jednym z najlepszych. Od wielu już sezonów RYSZARD TROJANOWSKI prowadzi zawody ekstraklasy, zyskując swą boiskową pracą wysokie uznanie. W 1977 roku otrzymał szlify sędziiego klasy międzynarodowej i wyznaczony był do prowadzenia wielu spotkań dużej rangi, tak w Europie jak i na innych kontynentach. Rzutki i przedsiębiorczy — udziela się także w działaniach Polskiego Kolegium Sędziów i w pracy władz okręgowych w Krakowie, jako członek Kolegium Sędziów, a w ostatnim czasie przewodniczący tego wydziału. Klasy sędziowską R. Trojanowskiego podkreślają wysokie miejsca na liście rankingowej prowadzone przez Polski Związek Koszykówki, w 1980 r. nawet pierwsza lokata.

## MACIEJ WĘŻYK



Ściągnął pod Wawel z nad morza, z gdańskiej „Spójni”, już jako znany zawodnik reprezentant kraju. MACIEJ WĘŻYK w barwach „Wawelskich smoków” występował przez szereg lat stanowiąc znakomity wzór zawodnika i kolegi. Świetny rozgrywający, doskonały obrońca, umiał zdobywać punkty w najtrudniejszych dla zespołu chwilach. A przy tym zawsze życzliwy, kulturalny, zaskarbił sobie wielką sympatię tak u kolegów jak i kibiców. Znalazł w „Wiśle” swój sportowy dom, znalazł żonę, również sławną, znakomitą koszykarkę — Elżbietę Żóttowską, także wielokrotną reprezentantkę Polski. Dziś w ślady rodziców idzie młodszy syn — Władysław, zawodnik „Hutnika”, a Maciej Wężyk nadal związany z koszykówką, pełni funkcję wiceprezesa KOZKosz ds młodzieżowych.

---

## JANUSZ WINNICKI



Nie wiem dokładnie kto kogo przyciągnął do koszykówki. Emil WINNICKI swego syna JANUSZA, czy też syn — ojca. W każdym razie p. Emil przez długie lata działał w KOZKosz, był jego prezesem, a syn poprzez sportową karierę w „Starcie” i później po połączeniu klubów w „Cracovii” został pierwszoplanową postacią zespołu występującego w II a nawet w I lidze. Po skończeniu studiów w Politechnice Krakowskiej, oddał się z równym powodzeniem pracy zawodowej pełniąc wiele odpowiedzialnych, kierowniczych funkcji, na wielkich budowach energetycznych w kraju i za granicą. Nie wziął jednak całkowitego rozbratu ze sportem, gdy czas pozwolił wrócił do działalności w koszykarskim świątku, pełniąc funkcję wiceprezesa sportowego KOZKosz, a zarazem stając się kierownikiem i menagerem zespołu oldboyów.

## BARBARA NOWAK-WIŚNIEWSKA



Zaczynała sportową karierę w krakowskim „Wawelu”, w grupie junierek prowadzonych przez trenera Jerzego Michałkiewicza. Szybko wybiła się ponad przeciętność, zyskując swą bojowością, agresywnością i skutecznością uznanie fachowców „basketu”. W 1964 r. zmieniła barwy, przeszła do „Wisły” i przez szesnaście lat należała do najlepszych, najwaleczniejszych zawodniczek. Jedenaście razy zdobywała wraz z koleżankami mistrzostwo ekstraklasy, była podporą reprezentacji Polski (159 występów), odznaczoną tytułem „Zasłużony mistrz sportu”. BARBARA NOWAK-Rogowska-Wisniewska ukończyła w czasie kariery studia na wydziale psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

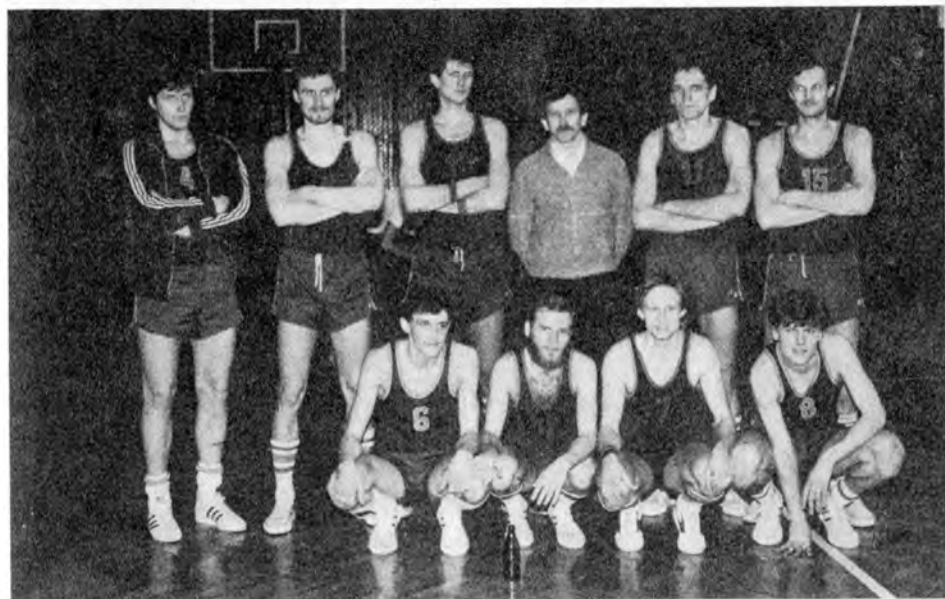
---

## STEFAN WÓJCIK



Wyrósł w rodzinie wiślackiej — ojciec i brat grali w drużynie piłkarskiej „Białej Gwiazdy” — i do końca życia pozostał wierny barwom umiłowanego klubu. Znakomity koszykarz, wielokrotny reprezentant Polski (69X), znany był z nieustępliwości w boiskowej walce, w dążeniu do wytkniętych sobie celów. Przez blisko 20 lat występował na boisku, potem był trenerem i działaczem, umiejętnie łącząc swe sportowe pasje z nauką (absolwent AGH) i pracą zawodową („Biprostal”). Śmierć wyrwała Go z szeregów koszykarskiej rodziny stanowczo zbyt wcześnie.





**Zespół „Hutnika”, który awansował w 1985 r. do I ligi. W górnym rzędzie od lewej: J. Suda, L. Mielcarek, Cz. Biliński, trener M. Kasperzec, W. Klimezyk, T. Czaja, w dolnym rzędzie — R. Janczura, F. Szporna, A. Matysiak, K. Srogá**



**Kadetki krakowskiej „Korony” — złote medalistki Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w 1985 r.**



Ten zespół wywalczył awans do II ligi. Była to pierwsza w Gorlicach drużyna, która wspięła się na tak wysoki szczebel rozgrywek. Za tym sukcesem przyszedł następny i przez ostatnie dwa sezony koszykarki „Glinika” grały w ekstraklasie!



II-ligowy zespół tarnowskiej „Unii”. Stoją od lewej: M. Smętek, R. Mróz, trener A. Konecki, K. Kocoł, M. Ungehouer, kłęczą — R. Żmuda, J. Rakowski, R. Kosman i M. Skórka



**Koszykarki „Hutnika” w I lidze! Stoją od lewej: kierownik zespołu — E. Krajowski, Czaja, Kokoszka, Grzelewska, Misiak, Kwiatkowska, Kukula, trener K. Książek, kleczą — Zajdel, Jaroszevska, Kucharska, Doniec, Jędrzejewska, Musiał**

Opracowanie: Jerzy Langier

Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca, Kraków, zam. 2934/87, nakł. 500 egz.  
D-19/1907

